

# ANATOMIA SPORTU W PERSPEKTYWIE INTERAKCJONIZMU SPOŁECZNEGO<sup>1</sup>

Refleksja na temat sportu jest właściwie odwieczna i towarzyszy ludzkości od początku jej dziejów. Potwierdzają to liczne prace historyczne, w których badacze ukazują źródła w postaci rysunków naskalnych i wykopalisk świadczących, że ruchowe czynności zabawowe i rywalizacyjne były praktykowane już w epoce paleolitu młodszego (60-40 tysięcy lat przed naszą erą)<sup>2</sup>. Charakterystyczną cechą wszystkich aktywności było to, że zwykle odbywały się one w otoczeniu innych ludzi i w kontakcie z nimi, poprzez współpracę i współdziałanie oraz konkurowanie i rywalizację. Na kwestie te zwrócili już uwagę starożytni intelektualiści, którzy traktowali człowieka jako istotę społeczną (*homo socius*), który zawsze żyje z innymi i wśród innych, a mianowicie w rodzinie, plemienu, w sąsiedztwie, wspólnocie lokalnej, zbiorowości etnicznej itp. Dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii i procesom globalizacyjnym w wymiarze gospodarczym, ekonomicznym, politycznym, kulturowym i komunikacyjnym dzisiaj żyjemy z innymi w szerszej skali, w ramach narodu, państwa, kontynentu i świata, w społeczności globalnej. To życie i działanie z innymi ma miejsce również na gruncie sportu, który, jako fragment życia społecznego i pewien wycinek kultury, został powołany przez ludzi, którzy na przestrzeni dziejów go modyfikują i zmieniają. W jego ramach podejmują też wyzwania i działania oraz zaspokajają oczekiwania licznych rzesz lokalnej i globalnej społeczności.

---

<sup>1</sup> Praca naukowa finansowana ze środków MEiN na naukę w roku 2021 w ramach działalności Szkoły Naukowej AWF Warszawa SN Nr 2 „Społeczno-humanistyczna szkoła badań kultury fizycznej”

<sup>2</sup> W. Lipoński (2012), *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa: 23-27; R. Wroczyński (2003), *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław: 20-24.

Jednak refleksja na temat sportu, rozumianego jako określona zbiorowość jednostek o podobnych pewnych cechach i zainteresowaniach, przed końcem XIX wieku, w przeważającej części miała postać wiedzy potocznej, ekspresji artystycznej lub przemyśleń filozoficznych. Wiedza potoczna, zdroworozsądkowa na temat sportu była zbiorem dość przypadkowych i osobistych spostrzeżeń, była fragmentaryczna oraz niespójna, nie posiadała uzasadnienia i często była apodyktyczna w kwestii wyrażania sądów wartościujących, eksponujących partykularne zalecenia i zasady. Wiedza na temat sportu jest również zawarta w sztuce, której centrum zainteresowania stanowią dzieje człowieka, w tym, jako istoty żyjącej w zbiorowościach. Wiedza znajduje się w literaturze, zwłaszcza w prozie i poezji, ale także w malarstwie, rzeźbie, muzyce, filmie, fotografii oraz reportażu telewizyjnym i publicystyce. Ponadto znaczące pokłady wiedzy o sporcie znajdują się w filozofii społecznej czy politycznej. Wiedza ta różni się w znaczący sposób od wiedzy potocznej i artystycznej, bowiem generowana jest przez profesjonalnych myślicieli, podporządkowana jest celowi odkrywania prawdy o sporcie, charakteryzuje ją precyzja, spójność i racjonalne uzasadnienie (prawidłowa dedukcja), akcentuje logiczną spójność tez i konstruuje koherentne systemy, ma charakter wartościujący, normatywny z ambicją formułowania dyrektyw i zaleceń praktycznych z myślą wypracowania wzorcowej wizji sportu. Z tego też powodu tak znaczącą rolę odgrywa etyka, która koncentruje uwagę na tym, jak być powinno.

Wymienione trzy źródła wiedzy na temat sportu stanowią fundament nowej dyscypliny naukowej, jaką jest socjologia, a w wyniku procesu jej dalszego rozwoju i dyferencjacji, socjologia sportu. Nie rezygnuje ona z wiedzy potocznej, ale lokuje się obok niej, jednak odróżniając się w sposób istotny pod względem wielu cech. Kluczowym momentem było spostrzeżenie, że sport konstytuują charakterystyczne cechy i prawidłowości, które pozwalają na uznanie go jako przedmiotu poznania, jako obiektu nowoczesnej i empirycznej nauki, pozwalającej na wykrywanie i ukazywanie prawidłowości sportu. Początkowo, poszukując prawidłowości sportu zastosowano procedury i metody charakterystyczne dla nauk biomedycznych, wychodząc z założenia o swoistej jedności świata przyrody i świata społecznego. Ta nowa perspektywa naukowa, dzięki twórczemu zaangażowaniu Augusta Comte'a i Herberta Spencera, legła u podstaw powstania socjologii i stworzyła jej nowoczesne oraz naukowe ramy. Perspektywa ta, nazywana pozytywistyczną, naturalistyczną czy też scjentystyczną, wypracowana przez wcześniejsze i bardziej dojrzałe nauki biologiczne, takie jak fizyka, astronomia, chemia, biologia itp., charakteryzowała się następującymi cechami: 1) standardowym zdobywaniem danych empirycznych, zgodnie z zasadami określonej metody

naukowej, 2) sprawdzonymi sposobami analizy, uzasadniania i formułowania rezultatów badań, z wykorzystaniem ostrych, zdefiniowanych i mierzalnych pojęć (dyscyplinarnego języka) oraz 3) wykorzystania uzyskanych ustaleń i efektów badań do odpowiedzi na podstawowe pytania o charakterze opisowym, wyjaśniającym, prognostycznym i aplikacyjnym, a mianowicie: jaki jest prawdziwy obraz sportu, dlaczego właśnie taki jest jego obraz, jaka będzie jego przyszłość i w jakim kierunku będzie on ewoluował i co należy robić, aby te zmiany były zgodne ze stawianymi przed nim celami, aby odpowiadały na potrzeby i oczekiwania nie tylko świata sportu, ale także szeroko rozumianego społeczeństwa.

Trzeba w tym miejscu powiedzieć, że przedstawione podejście jest aktualne i obecne, zarówno w socjologii ogólnej, jak i socjologii sportu. Duża część współczesnych socjologów podejmuje badania w porządku pozytywistycznym i bada rzeczywistość sportu według standardów metodologicznych charakterystycznych dla nauk przyrodniczych. Pomijając krytykę tego podejścia z tzw. pozycji postmodernistycznych, w świetle których zdecydowaną poznawczą przewagę mają podejścia intuicyjne (oparte na emotywności), inspiracyjne, iluminacyjne, estetyczne czy artystyczne, ale także stanowiska odrzucające z założenia obecność jakichkolwiek prawidłowości i zależności w życiu społecznym, opowiadających się za całkowitą przypadkowością i nieokreślonością zjawisk społecznych, traktując te perspektywy jako przemijającą dewiację intelektualną, skoncentrujemy uwagę na stanowisku XIX-wiecznych niemieckich intelektualistów, którzy podważyli tezę obowiązującą w podejściu pozytywistycznym o jedności świata przyrody i świata społecznego. Wilhelm Dilthey i Heinrich Rickert sformułowali tezę, że w społeczeństwie są obecne elementy w przyrodzie niewystępujące, takie jak symbole, znaczenia, sensory, reguły, zasady, normy czy wartości, a zatem kultura, dzięki której człowiek jest bytem, którego nie można zredukować do świata przyrody, bowiem jest od niej odrębny.

W ramach antynaturalistycznego i antypozytywistycznego modelu uprawiania socjologii, nazywanego humanistycznym, sformułował swe stanowisko niemiecki socjolog Max Weber. Uważał on, że poznanie naukowe nie może być zredukowane do zmysłowego poznawania widocznych faktów, ale jego zadaniem jest sięganie do tego, co niewidoczne, a mianowicie, do rozumowej interpretacji sensów, znaczeń i wartości. Metoda rozumiejąca, zwłaszcza w wersji hermeneutycznej, odgrywa znaczącą rolę we współczesnej socjologii. Na kwestie związane z subiektywizmem tej metody zwrócił uwagę brytyjski filozof nauki Karl Popper, który postulował kontrolę jednostronnych poglądów poprzez otwartą krytykę. Podobne postulaty zgłosił niemiecki socjolog Jurgen Habermas, który uważał, że demokratyczny dyskurs wielu badaczy

pozwole ukazać wiedzę obiektywną i wolną od jakiegokolwiek subiektywizmu. W antynaturalistycznym i humanistycznym nurcie rozważań lokuje się koncepcja twórców współczynnika humanistycznego (*humanistic coefficient*)<sup>3</sup>, ojca polskiej socjologii akademickiej Floriana Znanieckiego i amerykańskiego psychologa społecznego Williama Thomasa<sup>4</sup>. Stali oni na stanowisku, że wszystkie fakty społeczne, w przeciwieństwie do przyrodniczych, są w jakimś sensie doświadczeniami jakichś jednostek, są doznawane, przeżywane i interpretowane. Dlatego, aby je poznać, trzeba patrzeć na rzeczywistość oczami tych ludzi i odczytywać hierarchię wartości i systemy wzorów oraz reguł z ich perspektywy, a nie poprzez jakąś zewnętrzną obserwację. Kontynuatorami antypozytywistycznego podejścia w połowie XX wieku byli dwaj polscy socjologowie, Józef Chałasiński<sup>5</sup> i Stanisław Ossowski<sup>6</sup>. Pierwszy z nich do poznania kultury chłopów wykorzystał metodę interpretowania treści zapisanych w pamiętnikach, drugi natomiast podkreślał odrębności czy osobliwości nauk społecznych w stosunku do nauk przyrodniczych.

Przedstawiciele nurtu humanistycznego zakwestionowali pozytywistyczną tezę, że dysponując eksplanacyjną teorią naukową możemy w sposób jednoznaczny i pewny przewidywać przyszłe zjawiska i procesy, a tym samym, tworzyć precyzyjny obraz przyszłego społeczeństwa, w tym także przyszłość sportu. Bowiem według nich, nawet znając wszystkie pojedyncze prawidłowości społeczne, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, w jakich kombinacjach, układach i z jaką mocą zadziałają poszczególne czynniki warunkujące

---

<sup>3</sup> F. Znaniecki (1988), *Wstęp do socjologii*, Warszawa: 25, 70. W sposób następujący charakteryzuje pojęcie współczynnika humanistycznego. „Tę cechę zjawisk kulturalnych, przedmiotów humanistycznego badania, tę ich zasadniczą właściwość, że jako przedmioty teoretycznej refleksji są one już przedmiotami komuś danymi w doświadczeniu lub czyimiś świadomymi czynnościami, nazywać możemy współczynnikiem humanistycznym tych zjawisk. Mit, dzieło sztuki, wyraz mowy, narzędzie, schemat prawny, ustrój społeczny są tym, czym są jedynie jako świadome ludzkie zjawiska”

<sup>4</sup> Doskonałą egzemplifikacją takiego podejścia metodologicznego jest monumentalne dzieło o emigrantach polskich zatytułowane *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Znaniecki i Thomas sięgnęli do szczególnego typu źródeł, jakimi były listy i pamiętniki (dokumenty osobiste) emigrantów, którzy znaleźli się w nowym i obcym środowisku społeczno-kulturowym. W ten sposób, niejako od środka, z ich perspektywy, starali się poznać i zrozumieć doświadczane rozterki, problemy i nierzadko dramaty. Por. F. Znaniecki, W. Thomas (1976), *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1-5, Warszawa.

<sup>5</sup> J. Chałasiński (1928), *Wychowanie w domu obcym jako instytucja społeczna. Studium z socjologii wychowania*, Poznań.

<sup>6</sup> S. Ossowski (1983), *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa.

końcowe efekty. W społeczeństwie, w tym także w sporcie, występuje wielka ilość różnorodnych czynników sprawczych, z których każdy uruchamia inne procesy, a ponadto działania celowe wyzwalają wielość skutków niezamierzonych, a nawet ubocznych i przeciwstawnych. Przewidywanie przyszłości jest ponadto utrudnione, bowiem, zdaniem niemieckiego socjologa Niklasa Luhmanna, działania ludzi są obarczone niepewnością i nieregularnością z tego powodu, że są podejmowane w relacjach i interakcjach wśród innych i z innymi aktorami sceny społecznej, sceny sportowej. Ponadto jednostka, jak słusznie zauważa brytyjski socjolog, Anthony Giddens, zawsze może zachować się inaczej, niż przypuszczamy<sup>7</sup>. Taka możliwość potęguje się zwłaszcza w sytuacji, gdy mamy do czynienia z działaniami zbiorowymi. Popper<sup>8</sup> także podkreśla, że nie można przewidzieć kształtu przyszłego społeczeństwa z tego względu, iż nieprzewidywalny jest poziom przyszłej wiedzy, która determinuje w sposób zasadniczy świat społeczny. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy w wyniku rozwoju naukowej wiedzy i nowoczesnych technologii, za 20. lat podczas igrzysk olimpijskich nie będziemy się fascynowali wyścigami rakietowymi na Księżyc. Zatem z wymienionych powodów marzenia pozytywistów o możliwości precyzyjnego przewidywania społecznej przyszłości nie mogą się zmaterializować. Na jeszcze jedną niezwykle ważną kwestię zwrócił uwagę niemiecki badacz społeczny, Karol Marks. Stał on na stanowisku, że wiedza społeczna ma walor ideologiczny, którego nie posiada wiedza przyrodnicza. Pociąga ona masy ludzkie i staje się realną siłą mającą wpływ na myślenie, intencje, motywacje i działania, na ich praktykę społeczną<sup>9</sup>. Rozwinął ją następnie amerykański socjolog, Robert Merton<sup>10</sup>, który przedstawił ją pod nazwą teorii samorealizujących i samodestrukcyjnych prognoz. Jeśli w społeczeństwie pojawi się jakaś prognoza, jeśli nie jest ona nawet prawdziwa, a ludzie w wyniku jej powzięcia zaczną podejmować działania, to często działają na rzecz jej zaistnienia i ziszczenia<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> A. Giddens (1984), *The Constitution of Society*, Cambridge: 9.

<sup>8</sup> K. Popper (1984), *The Open Society and its Enemies*, London.

<sup>9</sup> K. Marks, F. Engels (1960), *Dzieła*, t. 1, Warszawa: 466.

<sup>10</sup> R.K. Merton (1982), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa.

<sup>11</sup> Przykładem może być następująca sytuacja. Kiedy w społeczeństwie pojawia się pogłoska o nadchodzącej recesji, a inwestorzy, dążąc do zabezpieczenia swoich interesów wycofują z giełdy swoje kapitały, to takie postępowanie sprzyja realizacji tej prognozy, często powoduje krach i kryzys finansowy. W ten sposób ludzka wiedza wpływająca na praktykę społeczną, powoduje wywołanie określonych zjawisk i procesów społecznych. Por. R.K. Merton (1996), *The Self-Fulfilling Prophecy*. W: P. Sztompka [red.], *R.K. Merton on Social Structure and Science*, Chicago: 183-204.

Wydaje się, że współczesna socjologia w swym głównym nurcie przezwyciężyła dziedzictwo dość uproszczonego naturalizmu i na plan pierwszy wyszła perspektywa humanistyczna w różnych odmianach, w wersji rozumiejącej, hermeneutycznej, interpretacyjnej czy kulturalistycznej. Zdaje się dominować przekonanie o pewnej indeterminacji zjawisk i procesów społecznych przez refleksyjną wiedzę społeczną<sup>12</sup>. Takie podejście wydaje się również dominować w socjologii sportu, bowiem większość jej przedstawicieli, zdając sobie sprawę z pewnej ułomności podejścia naturalistycznego, do badania rzeczywistości sportowej stosuje różne odmiany podejścia humanistycznego.

W socjologicznych badaniach sportu możemy wyodrębnić siedem podejść, które są obecne w badaniach społeczeństwa w ogóle. Pierwsze z nich to podejście demograficzne, w ramach którego badacze koncentrują swą uwagę na danych statystycznych dotyczących liczby osób zaangażowanych w sport według wieku, płci, miejsca zamieszkania, wykształcenia, zamożności itp., w tym sportowców, pracowników sportu, kibiców i obserwatorów wydarzeń sportowych. Drugie to podejście grupowe, w ramach którego badacze koncentrują uwagę na złożonych z jednostek spójnych całości, takich jak klub, sekcja, reprezentacja narodowa, uczestnicy igrzysk olimpijskich, członkowie zarządów krajowych i międzynarodowych federacji sportowych, kibice poszczególnych drużyn, sędziowie w różnych dyscyplinach sportu itp. Trzecie to podejście systemowe, w ramach którego badacze koncentrują uwagę na powiązaniu poszczególnych pozycji i ról społecznych charakterystycznych dla sportu, takich jak sportowiec, trener, prezes klubu, działacz sportowy, masażysta, sędzia, lekarz sportowy, fizjoterapeuta, kibic itp. Czwarte to podejście strukturalne, w ramach którego badacze koncentrują uwagę na badaniu samej sieci relacji międzyludzkich, schematów odnoszenia się ludzi do siebie, np. struktura władzy może być analizowana niezależnie od tego, czy występuje między trenerem a zawodnikiem, prezesem klubu a jego pracownikiem. Struktura konfliktu może być badana niezależnie, czy występuje podczas walki MMA, w sprzeczce między zawodnikami czy konflikcie drużyny z kibicami. Piąte to podejście kulturalistyczne, w ramach którego badane są sensory, znaczenia, symbole, wzory, reguły i wartości, które

---

<sup>12</sup> Nie oznacza to, że podejście naturalistyczne zostało całkowicie zmarginalizowane we współczesnej socjologii. Do pozytywistycznej tradycji nawiązują teorie behawiorystyczne i elementarnych zachowań społecznych George'a Homansa, teorie sieci Jacka Szmataki, teorie wymiany społecznej Petera Blaua, teorie racjonalnego wyboru Jamesa Colemana czy teorie inżynierii społecznej Adama Podgóreckiego. Por. P. Sztompka (2005), *Socjologia i społeczeństwo*. W: Tenże, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: 27-28.

kryją się za ludzkimi działaniami, np. wybitny sportowiec bardziej dba o konto bankowe i posiadłość w Monte Carlo niż o zbawienie, bowiem żyje w społeczeństwie konsumpcyjnym, po przegranej, często brutalnej walce, bokser dziękuje swojemu pogromcy i jego trenerowi, bowiem takie są zwyczaje w tej dyscyplinie sportu. Szóste to podejście zdarzeniowe, w ramach którego badacze odrzucają trwałą i statystyczną wizję sportu na rzecz rozumienia go jako struktury dynamicznej, ewoluującej, fluktuującej i nieustannie zmieniającej się. W świetle tego podejścia sport to nieustanna figuracja, strukturalizacja, życie społeczności sportowej i nieustanne stawanie się. Siódme to podejście interakcjonistyczne, w ramach którego badacze koncentrują swą uwagę na aktywności członków społeczności sportowej wchodzących w strukturalne zależności i interakcje z innymi. Ich działania stanowią podstawowy materiał zjawisk, procesów i całości sportowych. Sport z tej perspektywy to swoisty zestaw działań i ich efektów, działań trenerskich, organizacyjnych, zawodniczych, sędziowskich, sponsorskich, inwestorskich, kibicowskich, medialnych, promocyjnych, marketingowych itp.

Przedstawione perspektywy badania sportu nie są antynomiczne wobec siebie i wykluczające się, ale mają raczej charakter komplementarny. Każde z wymienionych podejść jest uprawnione, bowiem sport jest rzeczywistością wielowymiarową, wieloaspektową i wieloproblemową, a każde z przedstawionych podejść pozwala na poznanie jakiegoś jego aspektu czy wycinka. Jednak we współczesnej socjologii sportu dominuje podejście koncentrujące uwagę na tym, co się dzieje i zachodzi między uczestnikami życia sportowego i co wynika z faktu, że każdy z nich działa z innymi i w otoczeniu innych. Przy czym ta przestrzeń międzyludzka nie jest stała i niezmienna, ale podlega nieustannym przeobrażeniom w wyniku działań ludzi. Zatem centrum zainteresowania współczesnej socjologii sportu stanowi przestrzeń między aktorami sceny sportowej i ich aktywność. Możemy powiedzieć, że obecna socjologia sportu koncentruje swą uwagę na wzajemnych relacjach uczestników rzeczywistości sportowej, którzy podmiotowo nadają tym relacjom nieustanną dynamikę funkcjonowania sportu i jego ciągłego kreowania, a ukształtowane strukturalne i kulturowe ramy pozostawiają jako punkt wyjścia do działań i dalszych zmian. Takie podejście będzie towarzyszyć nam na dalszych etapach postępowania badawczego, w którym działające podmioty życia sportowego i przestrzeń między nimi będą stanowiły ośnowę analizy.

Zatem celem niniejszych badań jest poznanie sportu z perspektywy interakcjonizmu społecznego, a więc zróżnicowanej wewnętrznie teorii, która koncentruje swą uwagę na dynamicznych i zmiennych sekwencjach wzajemnie zorientowanych aktorów sceny sportowej, którzy korygują i modyfikują

swoje działania w zależności od tego, jak reaguje (co robi i/lub mówi) partner. Można powiedzieć, że chodzi o ukazanie, z wykorzystaniem aparatu pojęciowego socjologii, anatomii relacji występujących w sporcie, od tych najprostszych (atomów życia sportowego), jakimi są zachowania, do interakcji mających sformalizowaną postać, jakimi są stosunki społeczne.

Analiza będzie prowadzona w porządku charakterystycznym dla nauk społecznych, zaś w sposób szczególny tej dyscypliny naukowej, jaką jest socjologia i jej subdyscyplina, a mianowicie socjologia sportu. Zostaną wykorzystane różne orientacje teoretyczne, których reprezentantami są klasycy polskiej i światowej socjologii, jak choćby Znaniecki, Chałasiński, Ossowski, Sztompka<sup>13</sup>, ale także Durkheim, Weber, Comte, Spencer, Parsons, Tönnies, Garfinkel, Homans, Mead, Blau, Goffman, Blumer, Giddens, Simmel, Pareto i wielu innych.

## Rozumienie pojęcia interakcji społecznej

Interakcja społeczna stanowi jedno z kluczowych pojęć teoretycznych współczesnej socjologii, bowiem jest podstawową i trwałą cechą wszystkich społeczeństw i stanowi istotę ich życia. Każdego dnia rozmawiamy z innymi, wymieniamy serdeczności i wchodzimy w fizyczny kontakt. Podczas swoich działań bierzemy pod uwagę obecność innych, którzy oddziałują na nas przez sam fakt obecności (zasada efektu publiczności) lub przez współuczestnictwo w określonym działaniu (zasada efektu współdziałania). Z wielu badań wynika, że obecność innych ma znaczący wpływ na nasze działania. W zależności od kontekstu tej obecności wpływa pozytywnie lub negatywnie na efektywność naszych działań. Współdziałanie innych ma wpływ na nasze działanie. Przykładowo, jeśli inni nie reagują na wydobywający się dym z pokoju hotelowego, to my również, pod wpływem zachowania innych, nie podejmujemy działań mających na celu zapobieżenie potencjalnemu niebezpieczeństwu, jakim może okazać się pożar. Mamy tutaj do czynienia z odpowiedzialnością rozproszoną<sup>14</sup>.

Interakcja społeczna najczęściej kojarzona jest ze wzajemnym oddziaływaniem (interakcją) ludzi w bezpośrednim kontakcie. Choć interakcja może

---

<sup>13</sup> Prace Piotra Sztompki, a szczególnie część pierwsza *Aktywność człowieka* książki zatytułowanej *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, dz. cyt.: 45-176, stały się inspiracją i wzorem teoretycznym oraz metodologicznym do skonstruowania niniejszej analizy.

<sup>14</sup> J. Darley, B. Latane (1968), *Bystander Intervention in Emergencies: Diffusion of Responsibility*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 8: 377-383.

występować również wówczas, kiedy jej uczestnicy nie mają ze sobą bezpośredniego kontaktu, ale wchodzą w relacje wykorzystując tradycyjne lub nowoczesne technologie komunikacyjne (list, telefon, poczta elektroniczna, *skype* itp.). Są sytuacje bezpośredniego kontaktu, w których interakcja nie występuje. Na przykład między olimpijczykami podczas ceremonii zamknięcia igrzysk olimpijskich. Sportowcy przebywający obok siebie na płycie stadionu, mogą nie zamienić ze sobą nawet słowa i nie oddziaływać w żaden inny sposób na swoje postępowanie. Zatem w przypadku interakcji muszą być spełnione dwa warunki: 1) bezpośredni lub pośredni kontakt i 2) wzajemne oddziaływanie na siebie. Takie oddziaływanie występuje wówczas, kiedy uczestnicy interakcji na siebie wpływają i każdy z nich koryguje i modyfikuje swoje postępowanie w wyniku oddziaływania innego lub innych. Charakterystyczną cechą interakcji jest nastawienie jej uczestników na kierowanie zachowaniami innych i ich kontrolowanie<sup>15</sup>.

Interakcja społeczna bardzo często kojarzona jest z weberowskim działaniem społecznym lub też ze Znanieckiego czynnością społeczną. Na działanie społeczne czy czynność społeczną składają się nie tylko obserwowalne z zewnątrz przejawy, ale także świadomość działającego, dotycząca interpretacji okoliczności i zachowania innych, nadawanego znaczenia swoim zachowaniom, ale także motywów, zamiarów i celów, które chce osiągnąć uczestnik interakcji poprzez określone działania.

Interakcyjny model społeczeństwa w socjologii humanistycznej pojawił się na przełomie XIX i XX wieku za sprawą takich niemieckich socjologów, jak Ferdinand Tönnies, Georg Simmel i Max Weber. Stali oni na stanowisku, że społeczeństwa z jednej strony nie można wyjaśniać przez odwołanie się do naturalnych, biologicznych cech ludzi, ale także, z drugiej strony, nie można go ujmować jako struktury pewnej całości o określonych właściwościach i prawidłowościach funkcjonowania oraz rozwoju. Drugi z nich, rezygnując z makroschematów historiozoficznych uważał, że socjologia winna przede wszystkim koncentrować uwagę na poznaniu form uspołecznienia poprzez formy wzajemnego oddziaływania. Jednostki i społeczeństwa nie są bytami stałym i niezmiennymi, ale w wyniku interakcji nieustannie stają się, kształtują i przekształcają. Poznanie prawidłowości życia społecznego, niezależnie od cech uczestników, polega na docieraniu do schematów wzajemnego oddziaływania. Simmel pisał: „Wszystkie te powiązania między jedną jednostką a drugą, chwilowe bądź trwałe, świadome bądź nieświadome, błahe lub znaczące”, wiążą ludzi „nieustannie ze sobą nawzajem” „Odnajdujemy tu wzajemne oddziaływania elementów, które są przyczyną trwałości

---

<sup>15</sup> E. Goffman (2000), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa.

i elastyczności, kolorytu i wartości wyrazistego, a zarazem zagadkowego życia społeczeństwa” „Wszystkie te wielkie systemy i ponadindywidualne organizacje, które zazwyczaj mamy na myśli, używając pojęcia społeczeństwo, wyrażają tylko bezpośrednie wzajemne stosunki między jednostkami, zachodzące zawsze i nieustannie”<sup>16</sup>. W bardzo podobny sposób patrzył na zadania socjologii Weber, który również uważał, że istotą życia społecznego są mające subiektywny sens działania społeczne, będące odpowiedzią na działania innych i na tych zorientowane i ukierunkowane<sup>17</sup>. Interakcjonistyczna koncepcja społeczeństwa zakłada, że jego badanie winno polegać na wyjaśnianiu systemów, instytucji społecznych i elementów struktury społecznej poprzez poznawanie systemów skierowanych na siebie działań. Interakcje są czymś więcej niż następstwem odpowiedzi na bodźce czy wzajemnym dostosowaniem zachowań, bowiem uczestniczą w nich świadome podmioty odnoszące się do działań partnerów i na nich wpływają w wyniku odczytywania, interpretowania i przypisywania określonych znaczeń. Tak rozumiana socjologia humanistyczna ma charakter rozumiejący, co oznacza, że uczestniczące w interakcji podmioty rozumieją subiektywne motywy i cele działających podmiotów<sup>18</sup>. Jerzy Szacki uważa, że uznanie przez socjologię humanistyczną interakcji jako podstawowego elementu życia społecznego kontestuje zarówno socjologizm, organicyzm, jak i indywidualizm<sup>19</sup>.

We współczesnej socjologii problematykę interakcji podejmują różne orientacje teoretyczne, z których każda w nieco odmienny sposób je rozumie i interpretuje. Możemy wyodrębnić, nieco upraszczając zagadnienie, trzy rodzaje stanowisk dotyczących relacji między strukturą (systemem) społeczną a działaniem (interakcją) społecznym. Pierwszy z nich, którego reprezentantem jest Talcott Parsons, stoi na stanowisku, że podstawową rolę odgrywa uporządkowany system podległy regułom interakcji. System społeczny, jako względnie stałe wzory interakcji, gwarantują równowagę działań i oczekiwań stron interakcji. Drugi z nich, którego najbardziej wyrazistym i radykalnym przedstawicielem jest Herbert Blumer, wiąże się z interakcjonizmem symbolicznym, który w ramach swej koncepcji wyróżnia interakcję niesymboliczną (instynktowną) i interakcję symboliczną. Druga z nich, stanowiąca fundament życia społecznego, obejmuje interpretację, określenie znaczenia

---

<sup>16</sup> G. Simmel (1975), *Socjologia*, Warszawa: 12.

<sup>17</sup> M. Weber (1922), *Wirtschaft und Gesellschaft. Grundriss der verstehenden Soziologie*, Tübingen: 1.

<sup>18</sup> Por. M. Ziółkowski (1998), *Interakcja*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Warszawa: 349-350.

<sup>19</sup> J. Szacki (1981), *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa: 496.

działań i przekazanie informacji zwrotnej na temat działania<sup>20</sup>. Koncepcja Blumera, lokująca się w paradygmacie interpretatywnym, w przeciwieństwie do paradygmatu normatywnego i strukturalnego determinizmu, podkreśla indeterminizm, zmienność, labilność i nieprzewidywalność efektów interakcji. Interakcji nie można wyjaśnić za pomocą pojęć psychologicznych (motywy, postawy itp.) ani socjologicznych (wzory, normy, wartości, role społeczne itp.). W trakcie interakcji wszystko poddawane jest nieustannej, dynamicznej, zmiennej, uzgadniającej i dostosowawczej interpretacji. Istotą społeczeństwa, według Blumera, jest zmienność w procesie działania, a nie stała, niezmienna i utrwalona struktura stosunków<sup>21</sup>. Trzeci z nich, którego reprezentantami są Margaret Acher, Amitai Etzioni i Piotr Sztompka, nawiązuje do teorii strukturacji Anthony'ego Giddensa<sup>22</sup>, który z kolei wskazuje na swoistą dychotomię życia społecznego. Polega ona na tym, że interakcje i działania przebiegają na bazie i w ramach norm i reguł (struktur), które przez działania i interakcje są podtrzymywane i reprodukowane. Zatem fundamentalnym przedmiotem teorii społecznej nie są doświadczenia jednostek ani funkcjonujące całości społeczne, ale uporządkowane przez strukturę działania i interakcje społeczne<sup>23</sup>.

Druga grupa koncepcji interakcji społecznych lokuje się w tradycji wymiany społecznej George'a Homansa i Petera Blaua. Opiera się na założeniu, że interakcje polegają na wzajemnych, skierowanych na siebie działaniach racjonalnych podmiotów, przy czym każdy z nich dąży do realizacji własnych celów. Najczęściej w literaturze socjologicznej wymienia się trzy teorie. Pierwsza z nich, występująca pod nazwą teoria wymiany Homansa, nawiązuje do simmlowskiej koncepcji interakcji, psychologii behawioralnej i ekonomii utylitarystycznej. Homans utożsamia wszelką interakcję z wymianą. Interakcje są kontynuowane tylko wówczas, kiedy zachowania są nagradzane lub karane przez inne jednostki bezpośrednio zaangażowane, dopóki to się opłaca, dopóki zyski przewyższają koszty. Interakcja występuje wówczas, kiedy działania jednego człowieka są nagradzane lub karane przez drugiego człowieka, kiedy przykładowo ma miejsce przekazywanie różnego rodzaju dóbr między uczestnikami interakcji i kiedy wszyscy odnoszą korzyści<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> H. Blumer (2006), *Implikacje socjologiczne myśli George'a Herberta Meada*. W: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski [wyb. i oprac.], *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, Warszawa: 262-271.

<sup>21</sup> H. Blumer (1969), *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*, New York: 15.

<sup>22</sup> A. Giddens (1984), *The Constitution of Society*, Cambridge.

<sup>23</sup> M. Ziółkowski (1998), *Interakcje*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Warszawa: 349-353.

<sup>24</sup> G. Homans (1961), *Social Behaviour. Its Elementary Forms*, New York: 35.

Natomiast Blau dowodzi, że ponadindywidualne systemy społeczne tworzą się dzięki instytucjonalizacji interakcji jako wymiany<sup>25</sup>. Druga z nich, występująca pod nazwą teorii gier, opiera się na modelach matematycznych i polega na stosowaniu w interakcjach różnych i jak najbardziej skutecznych strategii, które zapewnią uczestnikowi gry maksymalizację wypłaty i zysku (rozumianych jako uzyskanie dóbr nie tylko materialnych, ale także symbolicznych). Wyróżnia się dwa rodzaje gier, a mianowicie gry o sumie zerowej i gry o sumie niezerowej. W pierwszym przypadku suma wypłat jest stała, a zysk jednego odbywa się kosztem drugiego. Tego rodzaju gra zakłada konflikt i rywalizację. W drugim przypadku wygranymi mogą być wszyscy uczestnicy interakcji. W tej sytuacji często lepiej przyjąć strategię komunikowania się, współpracy i współdziałania niż rywalizacji<sup>26</sup>. Trzecia z nich, występująca pod nazwą teorii racjonalnego wyboru, wyjaśnia, że działania społeczne, które są lub wydają się racjonalne z punktu widzenia jednostki, mogą prowadzić do różnych, w tym także negatywnych skutków społecznych<sup>27</sup>. Kiedy uczestnicy interakcji, wybierając racjonalne dla siebie strategie, nie współpracują ze sobą, ich efekty wcale nie muszą być dla nich najkorzystniejsze. Potwierdzają to klasyczne badania, funkcjonujące w literaturze przedmiotu pod nazwą „dylematu więźnia” czy „wspólnego pastwiska”<sup>28</sup>.

Trzecia grupa koncepcji interakcji wiąże się z ich rozumieniem jako teorii komunikacji. Najczęściej w literaturze przedmiotu, przy świadomości wielości podejść teoretycznych, wyodrębnia się trzy następujące koncepcje, a mianowicie interakcjonizm symboliczny (komunikacja symboliczna), ujęcie dramaturgiczne (manipulowanie wrażeniami) i etnometodologia (ukryte założenia i milcząco przyjmowane procedury). Pierwsza z nich zakłada, że rzeczywistość społeczno-kulturowa wyłania się ze wzajemnego oddziaływania jednostek i zbiorowości (z interakcji), które są kształtowane przez znaczenia przekazywane za pośrednictwem symboli. Za twórcę interakcjonizmu symbolicznego uważa się Herberta Blumera<sup>29</sup>, który rozwinął koncepcje

<sup>25</sup> P.M. Blau (1969), *Bureaucracy in Modern Society*, New York.

<sup>26</sup> P. Chmielewski (1994), *Nowa analiza instytucjonalna. Logika i podstawowe zasady*, „Studia Socjologiczne”, 3-4: 234.

<sup>27</sup> J. Coleman, T. Farraro [red.] (1992), *Introduction*. W: Ciže, *Rational Choice Theory: Advocacy and Critique*, Newbury Park: XI-XII.

<sup>28</sup> G. Hardin (1968), *The Tragedy of the Commons*, „Science”, 162; D. Lalman, J. Oppenheimer, P. Świstak (1994), *Formalna teoria wyboru racjonalnego: kumulatywne nauki polityczne*, „Studia Socjologiczne”, 3-4: 36-41; E. Hankiss (1986), *Pułapki społeczne*, Warszawa: 7.

<sup>29</sup> E. Hałas (1998), *Interakcja symboliczna*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Warszawa: 353-357.

George'a Meada<sup>30</sup>. W interakcjonizmie symbolicznym kluczową rolę odgrywają umiejętności tworzenia symboli i posługiwania się nimi, przekazywania informacji za pomocą zachowań, ale także kompetencje odczytywania sensów i znaczeń. Zachowania symboliczne nie ograniczają się do symboli językowych, przekazów słownych (werbalnych), ale także pozawerbalnych, takich jak pozycje ciała, miny, gesty, sposób wypowiedzania się, wygląd, ubiór itp. Z badań wynika, że blisko dwie trzecie symbolicznego przekazu w trakcie interakcji ma charakter pozawerbalny. Niezwykle ważną rolę w odczytywaniu i uzgadnianiu znaczenia zachowań symbolicznych odgrywa umiejętność bycia empatycznym, tj. interpretowania danej sytuacji z pozycji nadawcy. Dzięki temu odbiorca odczytuje sens i znaczenie zachowań zgodnie z intencją nadawcy. W konsekwencji interakcja symboliczna polega na interpretowaniu zachowań innego uczestnika interakcji, udzielaniu mu odpowiedzi przez określone zachowania i wpływania na dalsze jego zachowania<sup>31</sup>. Druga koncepcja, nazywana w literaturze ujęciem dramaturgicznym, wiąże się z działaniem jako przedstawieniem czy interakcją polegającą na manipulowaniu wrażeniami. Związana jest ona z nazwiskiem Ervinga Goffmana<sup>32</sup>, w którego centrum zainteresowania znajdował się przebieg procesu interakcji, tj. co robią ludzie, aby przekazać taki, a nie inny obraz tego, kim są i co robią. Według niego, w interakcji werbalnej i niewerbalnej nie tylko są istotne przekazywane treści, ale także wrażenia, które jednostka w sposób świadomy lub nieświadomy wywołuje. Goffman używa języka i ramy pojęciowej teatru w badaniach interakcji społecznych, stąd też wywodzi się nazwa koncepcji: dramaturgiczna, aby opisać i wyjaśnić techniki manipulowania wrażeniami i ujawnić problemy związane z uczestnictwem w interakcji. Działania uczestnika interakcji polegają na wpływaniu na innych, manipulowaniu ich wrażeniami. Nazywa je występem, który dokonuje się na scenie, w przeciwieństwie do kulisów, za którymi występ jest przygotowywany<sup>33</sup>. Ważną rolę w goffmanowskiej koncepcji interakcji odgrywa pojęcie fasady, na którą składają się: dekoracja, aparycja jednostki oraz sposób bycia. Fasady nie są kreowane w procesie interakcji, ale są dobierane spośród istniejących, a ich zadaniem jest dostarczenie pozostałym uczestnikom interakcji informacji

---

<sup>30</sup> G.H. Mead (1975), *Umysł, osobowość, społeczeństwo*, Warszawa.

<sup>31</sup> Z. Bokszański (1989), *Tożsamość, interakcja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Łódź.

<sup>32</sup> E. Goffman (2000), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa.

<sup>33</sup> N. Goodman (2001), *Interakcja społeczna i sieci stosunków społecznych*. W: Tenże, *Wstęp do socjologii*, Poznań: 100; M. Czyżewski (1998), *Goffman Erving*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Warszawa: 345-347.

do zdefiniowania sytuacji i zrobienie zamierzonego wrażenia<sup>34</sup>. Celem tak rozumianej interakcji jest definiowanie przez jednostkę samej siebie (przedstawienie jaźni, swojej tożsamości) i narzucanie tej definicji sobie i sytuacji pozostałym uczestnikom interakcji. Trzecia koncepcja, nazywana etnometodologiczną, związaną z nazwiskiem Harolda Garfinkela<sup>35</sup>, jest teorią odsłaniania reguł czy ukrytych założeń i milcząco przyjmowanych procedur interakcji. Koncentruje swą uwagę na założeniach i procedurach tkwiących u podłoża interakcji. W tej koncepcji grupy społeczne mają charakter poznawczy, które tworzą systemy znaczeń i ważności członków. Podstawowymi obszarami zainteresowania badaczy jest uzyskanie odpowiedzi na pytania, w jaki sposób tworzony jest porządek znaczeń i sensów działań aktorów społecznych oraz jakie są zasoby wiedzy potocznej na temat rzeczywistości społecznej, dzięki której świat społeczny jest uporządkowany, a my mamy wrażenie, że jest on nam dany z obowiązującymi schematami działania. Te reguły postępowania i procedury interpretacyjne nabywamy w procesie socjalizacji i stosujemy nieświadomie. Odstępstwo od nich stanowi pewien rodzaj nienormalności, dewiacji społecznej<sup>36</sup>. Badania empiryczne dowodzą, że zakłócenie przyjętego porządku interakcji prowadzi do dezorganizacji jej przebiegu. Potwierdzają też pewną prawidłowość, że u podstaw rutynowo przebiegających interakcji tkwi wiele ukrytych i nieświadomych procedur<sup>37</sup>.

Patrząc na społeczeństwo z pozycji interakcji z łatwością zauważamy, że jego podstawowymi elementami nie są ani jednostki, ani zbiorowości, ale interakcje, wzajemne oddziaływania, stosunki międzyludzkie, sytuacje i ich negocjowanie. Tak rozumiana interakcja jest nieustannie modyfikowana, uzgadniana i na nowo definiowana. Uzmysławia to nam, że społeczeństwo analizowane z pozycji interakcji ma charakter dynamiczny, nieustannie staje się i przekształca. Takie widzenie społeczeństwa jest w opozycji do społeczeństwa mającego charakter statyczny, rozumiany jako układ stabilnych i utrwalonych systemów, struktur, pozycji i ról społecznych. Wydaje się, że wśród większości interakcjonistów dominuje pogląd, że mimo dynamicznego i zmiennego obrazu społeczeństwa wyłaniającego się z pozycji

---

<sup>34</sup> E. Goffman (1969), *Strategic Interaction*, New York; E. Goffman (1967), *Interaction Ritual: Essays in Face to Face Behaviour*, New Brunswick, New Jersey.

<sup>35</sup> H. Garfinkel (1967), *Studies in Ethnomethodology*, New York.

<sup>36</sup> J.C. Heritage (1987), *Ethnomethodology*. W: A. Giddens, J.H. Turner [red.], *Social Theory Today*, Stanford: 240.

<sup>37</sup> J.H. Turner (1998), *Interakcja społeczna*. W: Tenże, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Poznań: 68-62.

interakcji, mamy też do czynienia z pochodzącymi z zewnątrz względnie stałymi i ograniczającymi elementami, np. w postaci wzorów zachowań charakterystycznych dla kultury danej zbiorowości, zajmowanej pozycji i odgrywanej roli<sup>38</sup>.

## Sport w kontekście aktywności ludzi

Z dotychczasowej analizy wyłania się pewien obraz sportu, nie jako pewnego stałego, zastygłego i niezmiennego elementu społeczeństwa i jego kultury, ale jako dynamicznej i stale stającej się rzeczywistości. Poznawczym przedmiotem tak rozumianego sportu nie są ani pojedynczy ludzie, ani ich zbiorowości, ale przestrzeń międzyludzka, a więc wszystko to, co między ludźmi zachodzi i co wynika z faktu, że jesteśmy aktywni i podejmujemy działania zawsze w otoczeniu innych ludzi. Zatem przedmiotem zainteresowania tak rozumianej socjologii sportu są działający ludzie we wzajemnych relacjach. Precyzyjniej mówiąc, jest to pole i przestrzeń między ludźmi działającymi w sporcie, którzy dzięki swojej dynamice, aktywności ten sport nieustannie tworzą i w ten sposób podtrzymują sportowe życie, a efekty swoich strukturalnych, funkcjonalnych i kulturowych działań przekazują kolejnym pokoleniom. Badanie, tj. opisywanie i wyjaśnianie zjawisk i procesów występujących w sporcie, ujmowanym w interakcjonistycznej perspektywie, polega na uwzględnianiu i umiejętnym wiązaniu tego wszystkiego, co w nim się dzieje w kontekście strukturalnym, funkcjonalnym, historycznym i kulturalnym z działaniami podmiotów jednostkowych i zbiorowych, które w konsekwencji zapewniają funkcjonowanie sportu w swej złożoności, wieloaspektowości i wielowymiarowości.

W celu poznania tak rozumianego sportu warto poznać podstawowy jego składnik, a więc kluczowy element, komórkę czy atom, z których składają się bardziej skomplikowane całości. Jak już powiedzieliśmy, społeczność sportowa to swoista zbiorowość powiązanych ze sobą jednostek. Dzięki ich działaniom i aktywności sportowa rzeczywistość jest w nieustannym ruchu, zmianie i rozwoju. Zatem sport istnieje tylko wtedy, kiedy ludzie podejmują wobec siebie określone działania. Nie ma sportu na stadionie, na którym nie ma zawodników i brak jest kibiców. Dobrym przykładem dla zilustrowania braku sportu był czas pandemii Covid-19 i sportowy *lockdown*, kiedy na obiektach sportowych, w wyniku wprowadzonych przepisów sanitarnych,

---

<sup>38</sup> B. Szacka (2003), *Interakcje społeczne*. W: Taże, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa: 130-132.

nie było aktywnych, działających ludzi. Ograniczony charakter ma sport, gdy spotkania są rozgrywane bez udziału kibiców. Bowiem w takim przypadku wyeliminowane są znaczące rzesze ludzi wchodzących zwykle w bezpośrednie relacje. Możemy powiedzieć, że wszystko, co istnieje w sporcie wynika z aktywności ludzi.

Najbardziej podstawowym elementem aktywności ludzi jest ruch, tj. zmiana miejsca w przestrzeni, ruchy ciała, gestykulacja, mimika ciała, ale także ruchy związane z fizjologią, takie jak oddychanie, przełykanie pokarmów, załatwianie potrzeb fizjologicznych itp. Zauważamy często, jako zewnętrzni obserwatorzy, że ktoś idzie, biegnie, macha rękoma, rzuca piłkę, śmieje się, płacze itp. Do opisanego tego rodzaju aktywności ruchowej, gdy jesteśmy tylko zewnętrznymi obserwatorami, używamy pojęcia zachowanie. Wybitny przedstawiciel socjologii amerykańskiej, twórca redukcjonistycznej teorii zachowania społecznego, George Homans<sup>39</sup>, uważał, że życie społeczne sprowadza się do zachowań ludzkich. Behawioryści<sup>40</sup> stali na stanowisku, że zarówno ludzie jak i inne gatunki uczą się instrumentalnie, tj. ich zachowania są kształtowane poprzez gratyfikacje (sankcje pozytywne) i kary (sankcje negatywne). Jednak człowiek nie jest tylko organizmem, ale zdecydowanie czymś więcej. To coś więcej, to kultura, dzięki której może różne ruchy fizyczne w określony sposób interpretować i doświadczać.

Oczywiście pojęcie zachowania nie pozwala w pełni zrozumieć i opisać sport z interesującej nas perspektywy. Pojęcie to jest zbyt powierzchowne i jedynie pozwala na potwierdzenie występowania określonej aktywności fizycznej. Bardziej dogłębnym i precyzyjnym, bowiem ujawniającym sens i znaczenie ruchu ciała, jest pojęcie działania. W takim przypadku przy werbalnym określaniu sytuacji nie zatrzymujemy się na stwierdzeniu, że ktoś biegnie czy rzuca piłkę, ale mówimy, że ktoś trenuje, gra w piłkę, uczestniczy w rywalizacji sportowej, kibicuje swojej drużynie, sędziuje walkę bokserską itp. W takim przypadku trenuję, bo chcę być lepiej przygotowany do rywalizacji, uczestniczę w rywalizacji, bo chcę pokonać rywali, kibicuję swojej drużynie, bo chcę, aby ona pokonała przeciwnika. Jest to zachowanie z określoną motywacją czy też intencją, które nie są bezpośrednio dostępne dla zewnętrznych obserwatorów,

---

<sup>39</sup> G.C. Homans (2006), *Podstawowe procesy społeczne*. W: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski [red.], *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, Warszawa: 72-81; G.C. Homans (1950), *The Human Group*, New York: 30.

<sup>40</sup> „Interakcja to wzajemne modyfikowanie zachowania jednostek, sekwencja bodźców i reakcji” R. Fairchild (1966), *Dictionary of Sociological and Related Sciences*, Totowa, New York: 160. „Interakcja społeczna to wzajemna relacja między przynajmniej dwiema jednostkami, których zachowania są od siebie zależne” E.P. Hollander (1971), *Principles and Methodos of Social Psychology*, New York: 243.

nie ma, jak to określał Weber, rozumienia bezpośredniego działania. Osoby z zewnątrz mogą jedynie odkrywać motywacje na podstawie wskaźników, okoliczności i kontekstu działania. Jeśli obserwujemy dźwigającego sztangę na pomoście olimpijskim, to zwykle mamy pewność, że uczestniczy on w konkursie podnoszenia ciężarów, a nie bawi się sztangą. Gdy widzimy na korcie tenisowym młodą osobę z rakietą, która powtarza określony sposób odbicia piłki i otrzymuje od innej, starszej, znajdującej się na korcie osoby wskazówki i uwagi na temat wykonanego działania, to z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że obserwujemy tenisowy trening, w którym uczestniczy tenisista (zawodnik) i trener. Jednak musimy sobie zdawać sprawę z tego, że nie wszystkie działania w sporcie są takie łatwe do odczytania. Zygmunt Freud zwrócił uwagę, że niektóre działania mają charakter podświadomy i w związku z tym, nawet podmioty ich nie rozumieją, a cóż dopiero zewnętrznymi obserwatorzy. Ponadto, gdy pytamy podmiot o intencje działania, to często nie mówi on prawdy, po prostu kłamie. Gdy zajeżdżam drogę innemu zawodnikowi na finiszu wyścigu kolarskiego, to oficjalnie utrzymuję, że było to nieświadome lub też taka sytuacja w ogóle nie miała miejsca<sup>41</sup>.

Rozumienie motywów i intencji działającego podmiotu przychodzi nam łatwiej dzięki wspólnej kulturze, która dostarcza gotowych scenariuszy i wzorów działania, które są standardowo wykorzystywane podczas realizacji określonych celów. Jest to wynik znajomości kulturowo uznanych znaczeń, które są podzielane przez innych, a ja w procesie socjalizacji przyswoiłem je sobie. Nie mam problemu z odczytaniem znaczenia działań podczas meczu piłkarskiego, ale mam spore trudności ze zrozumieniem różnorodnych działań i sytuacji występujących podczas meczu baseballowego. Dzieje się tak, bowiem jestem członkiem polskiego społeczeństwa, w którym piłkę nożną się zna i często praktykuje, a nie amerykańskiego, które właśnie fascynuje się baseballlem. Dotyczy to także języka służącego do komunikowania się. Odczytywanie znaczenia poszczególnych słów jest możliwe wówczas, jeśli znamy i przyswoiliśmy sobie język danej zbiorowości.

Zatem możemy powiedzieć, że działanie w sporcie to zachowanie posiadające określone motywacje i intencje, których znaczenie jest łatwiejsze lub trudniejsze do odczytania przez otoczenie zewnętrzne.

Kolejnym niezwykle ważnym pojęciem pozwalającym na zrozumienie sportu z perspektywy interakcjonistycznej, wprowadzonym do obiegu naukowego przez Floriana Znanieckiego<sup>42</sup>, jest pojęcie czynności społecznych, które

---

<sup>41</sup> Por. P. Sztompka (2005), dz. cyt.: 45-65.

<sup>42</sup> F. Znaniecki (1973), *Nauki o kulturze*, Warszawa; F. Znaniecki (1988), *Wstęp do socjologii*, Warszawa; F. Znaniecki (1991), *Prawa psychologii społecznej*, Warszawa.

wskazuje na działania, jednak nie na wszystkie działania, ale tylko takie, które są skierowane ku innym, adresowane do innych ludzi. Socjolog wyróżniał czynności wychowawcze, zabawowe, edukacyjne, informacyjne, polityczne itp., wyrażające się w pytaniach, informacjach, rozkazach, prośbach, wskazówkach i innych. Czynności społeczne towarzyszą na co dzień wszystkim uczestnikom życia sportowego. Trener aplikuje zawodnikom kolejne ćwiczenia, przedstawia założenia taktyczne przed meczem, zawodnik podaje piłkę do partnera z zespołu, spiker przekazuje informacje kibicom na stadionie, dziennikarz publikuje artykuł na temat wydarzenia sportowego, sędzia karze zawodnika czerwoną kartką, zawodnik prosi trenera o zwolnienie z zajęć, tenisista przebija piłkę do zawodnika z drugiej strony siatki, koszykarze podczas meczu, jako aktorzy sceny sportowej, tworzą spektakl, którego adresatami są najczęściej anonimowi kibice zgromadzeni w hali, ale także przed telewizorami. Są to wszystko przykłady czynności społecznych, które występują na gruncie sportu. Mogą one mieć zarówno charakter indywidualny jak i zbiorowy, bezpośredni jak i pośredni, zidentyfikowany lub anonimowy.

Jeszcze węższą i bardziej precyzyjną kategorią, wyróżnioną przez niemieckiego klasyka socjologii, Maxa Webera, jest kategoria działań społecznych. Omawiane pojęcie tym różni się od czynności społecznych, że uwzględnia ono nie tylko działania ukierunkowane na innych, ale także antycypację reakcji tych innych i modyfikację działań własnych. W działaniach społecznych jednostka, na którą ukierunkowane są czynności społeczne, nie występuje tylko jako bierny odbiorca, ale aktywny uczestnik. Kierując do niej czynności, staramy się odgadnąć, odczytać, przewidzieć to, jak się zachowa, jak postąpi i jakie podejmie działania, odgadnąć jej intencje, uwzględniając jednocześnie obligujące reguły kulturowe. Kierujemy nasze działania na partnera uwzględniając nasze przypuszczenia dotyczące jego reakcji i dopasowując, często modyfikując, wybierając najbardziej adekwatną linię postępowania. Reakcja partnera jest naszą projekcją, która ukierunkowuje nasze działania, jeszcze przed reakcją partnera. Działania moje oraz partnera uzależnione są od psychologicznego i kulturowego znaczenia jakie przypisujemy działaniu swojemu i spodziewanemu działaniu partnera. Przed walką bokserzy podają sobie dłonie, mimo iż doskonale zdają sobie sprawę z tego, że za chwilę każdy z nich będzie dążył do zadawania jak najbardziej skutecznych ciosów, najlepiej takich, które spowodują utratę świadomości rywala. Gdy podaję rękę rywalowi przed walką, to kieruję się obowiązującą regułą sportową, grzecznościową i kulturową, ale jednocześnie przewiduję, że rywala też wiążą wspomniane reguły i w konsekwencji poda mi swoją dłoń. Gdy rozgrywam piłkę podczas siatkarskiego spotkania, to staram się przewidzieć zachowanie bloku drużyny przeciwnej i tak ją rozegrać, aby atakujący

mojej drużyny „miał czystą siatkę” W tym przypadku wykorzystuję swoją wiedzę na temat wzorów postępowania zawodników drużyny przeciwnej. Gdy na boisku widzę leżącego i skręcającego się z bólu zawodnika, to posyłam piłkę poza boczną linię boiska, dając sędziemu sygnał do przerwania gry i wpuszczenia na boisko zespołu medycznego. Tak postępując kieruję się niepisаныmi, dżentelmeńskimi regułami gry, ale jednocześnie wiem, że po wznowieniu gry przez sędziego drużyna przeciwna odda piłkę mojemu zespołowi. Oczywiście w niektórych przypadkach moje przypuszczenia odnośnie działań partnera mogą być zawodne<sup>43</sup>.

Pozostanę jeszcze przy kategorii działań społecznych w sporcie i spróbujmy wyróżnić kilka ich rodzajów, stosując kryterium znaczenia psychologiczno-kulturowego, z jednej strony, jakie wiążemy z działaniem, ale także z drugiej, jakie wynikają z oczekiwań odnośnie reakcji partnera. Pierwszy rodzaj, to działania racjonalne, które najczęściej wynikają z czystej kalkulacji zysków i kosztów, korzyści i strat, wielkości nakładów i efektów. W tym przypadku chodzi o działania przemysłane, podejmowane z premedytacją, skalkulowane i zoptymalizowane. Najlepszym przykładem takiego działania są transakcje ekonomiczne, które w sporcie odgrywają niezwykle ważną rolę. Kierownictwo klubu wraz z gronem sponsorów dąży do skompletowania siatkarskiego zespołu w taki sposób, aby zespół gwarantował sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej, ale jednocześnie koszt jego utrzymania był relatywnie jak najniższy. Natomiast sukcesy zespołu winny przynosić klubowi korzyści promocyjne, prestiżowe, marketingowe i finansowe. Jeśli podejmuję decyzję o budowie kompleksu sportowego, to chciałbym, aby on spełniał najwyższe standardy strukturalne i funkcjonalne, jak najlepiej służył sportowcom, ale jednocześnie zachwycał swą wyszukaną architekturą i estetyką. Cele te oczywiście chcę osiągnąć przy zaangażowaniu w miarę jak najmniejszych środków finansowych. Racjonalność ta niekiedy przybiera postać racjonalności subiektywnej. To, co przez większą część zbiorowości sportowej i szerszego społeczeństwa może być uznane za nieracjonalne, dla konkretnego sportowca może być w pełni racjonalne. Wybudowanie przez Rogera Federera o gigantycznej wartości (koszt 6,5 miliona funtów) szklanego domu z widokiem na jezioro Zuryskie<sup>44</sup>, jest z pewnością przejawem

---

<sup>43</sup> Por. P. Sztompka (2005), dz. cyt.: 66-86.

<sup>44</sup> M. Domański (2020), *Tenis. Roger Federer ma raj na Ziemi. Gigantyczna wartość szklanego domu Szwajcara*, <https://sportowefakty.wp.pl/tenis/880499/tenis-roger-federer-ma-raj-na-ziemi-gigantyczna-wartosc-szklanego-domu-szwajcara> (13.09.2020). Warto wiedzieć, że Szwajcar posiada jeszcze kilka innych kosztownych nieruchomości w prestiżowych i ekskluzywnych miejscach.

ostentacyjnej konsumpcji. Pisał o tym amerykański socjolog Thorstein Veblen<sup>45</sup>. Inwestycja ta, prawdopodobnie uznana przez wielu jako wielkie marnotrawstwo i rozrzutność, z subiektywnej, federerowskiej perspektywy jest na wskroś racjonalna. Bowiem jest ona symbolem prestiżu, sukcesu, pomysłowości, wysokiej pozycji sportowej i społecznej szwajcarskiego tenisisty. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku 43-letniego pięściarza amerykańskiego Floyda Mayweathera (przydomek „Money”), który uwielbia chwalić się swoim bogactwem. Należy do grona najbogatszych sportowców na świecie, a jego majątek dziennikarze „The Sun” wyceniają na ponad 2,5 miliarda euro. Pięściarz ma trzy posiadłości: w Los Angeles, Las Vegas oraz Miami. Imponująca jest jego rezydencja w Las Vegas o wartości 10 milionów euro, na którą składa się między innymi: 11 sypialni, 14 łazienek, kryty i odkryty basen, siłownia, winnica i dwa garaże z kolekcją luksusowych aut<sup>46</sup>. Ważną kwestią są również oczekiwania, co do racjonalności partnera, antycypowanie jego działania jako reakcji na moje działania. W sporcie dominują działania racjonalne. Jeśli tenisista, po pierwszym nieudanym, wykonuje drugi serwis, zawodnik po drugiej stronie siatki zza linii końcowej wchodzi w kort przewidując, że zagrywający wykona go lżej, bardziej bezpiecznie, bez nadmiernego ryzyka. Nie zawsze nasze racjonalne oczekiwania się potwierdzają, bowiem zdarza się, że zagrywający, wbrew przypuszczeniom, podejmuje maksymalne ryzyko i zagrywa piłkę z pełną siłą<sup>47</sup>. Nieraz takie ryzyko przynosi zawodnikowi pożądany efekt, ale częściej, statystycznie rzecz ujmując, przyczynia się do straty punktu i nierzadko przegranej. Tak można ocenić postawę tanzańskiego lekkoatlety, Filberta Bayi, biegnącego na 3 tysiące metrów z przeszkodami podczas moskiewskich igrzysk olimpijskich w 1980 roku, który w sposób niezwykle brawurowy, odważny, ryzykowny poprowadził bieg. Kiedy jego przewaga na przedostatnim okrążeniu wynosiła 50-60 metrów mało kto wierzył, że jest ktoś w stanie go dogonić i pozbawić olimpijskiego złota. Dokonał tego Bronisław Malinowski, który działał w sposób skalkulowany, profesjonalny, racjonalny, zoptymalizowany

---

<sup>45</sup> T. Veblen (1971), *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa.

<sup>46</sup> MK (2020), *Floyd Mayweather opływa w luksusy. Trudno uwierzyć, ile wart jest jego zegarek!* <https://www.o2.pl/sport/floyd-mayweather-oplywa-w-luksusy-trudno-uwierzyc-ile-wart-jest-jego-zegarek-6555403414415904a> (18.09.2020).

<sup>47</sup> Opisana sytuacja *eksplicite* lub *implicite* nawiązuje do mitu o Dedalu i Ikarze. Dedal to uosobienie przemyślanego, racjonalnego i sprawnego działania, natomiast Ikarz to uosobienie entuzjazmu, szarży, brawury, ryzyka. Por. K. Zuchora (2016), *Stadion jako galeria twórczości duchowej*. W: Tenże, *Dialogi olimpijskie. O pięknie i pokoju, etyce i polityce, solidarności i edukacji*, Warszawa: 199-200.

pod względem relacji środków i celów, zgodnie z ustaloną z trenerem Ryszardem Szczepańskim taktyką<sup>48</sup>.

Weber wskazywał na działania, które inspirowane są nie racjonalnością instrumentalną, ale racjonalnością autoteliczną, czyli racjonalnością ze względu na wartość czy wartości<sup>49</sup>. W tego rodzaju działaniu, cel do którego ludzie dążą tak wiele dla nich subiektywnie znaczy, że są gotowi na wielkie wyrzeczenia, zapłacić każdą cenę, ponieść najwyższe koszty, aby ten cel osiągnąć. Tak działają wielcy patrioci, najdzielniejsi bojownicy podczas wojny, ortodoksyjni wyznawcy religii, którzy dla osiągnięcia celu, sprawy dla siebie najważniejszej czy obrony określonych, subiektywnie najwyższych wartości są gotowi na cierpienie, wyrzeczenia, poniewierkę, utratę majątku, więzienie czy tortury. Z podobnymi sytuacjami mamy do czynienia w sporcie. Często blask medalu olimpijskiego jest tak wielki, że sportowcy podporządkowują całe swoje życie temu właśnie celowi. Przez wiele długich lat, dzień po dniu prowadzą ascetyczny tryb życia, wykonują ponadludzką pracę, stosują żywieniową dyscyplinę, zmagają się z bólem mięśni i ciężkimi kontuzjami, walczą ze zwątpieniem i załamaniem psychicznymi, aby osiągnąć cel dla siebie najważniejszy. Wielu wybitnych sportowców deklaruje, że dla zdobycia medalu olimpijskiego gotowi są poświęcić wiele lat swojego życia. Philippe Munoz, meksykański pływak, występujący na igrzyskach olimpijskich w Meksyku, przed wyścigiem stylem klasycznym na 200 metrów złożył uroczyste ślubowanie: „jeśli nie zdobędę złotego medalu, popełnię samobójstwo” Nie była to czcza deklaracja dla uzyskania rozgłosu, bowiem wszyscy wiedzieli, że Meksykanie są słowni, honorowi, w zasadniczych sprawach niezłomni i nie boją się śmierci<sup>50</sup>. Munoz nie musiał składać deklaracji, mógł instrumentalnie potraktować olimpijską rywalizację, jednak traktując

---

<sup>48</sup> K. Brągiel (2019), *Bayi vs Malinowski*, <https://bieganie.pl/> (14.09.2020). Tak komentował ostatnie metry tego biegu wirtuoz mikrofonu Bohdan Tomaszewski: „Rów z wodą. Oby szczęśliwie, oby szczęśliwie. Załamały się czarne nogi pod Bayi. Malinowski jest pierwszy. Ma osiem, dziesięć, piętnaście metrów przewagi. Tak, jest złoty. Dzień po dniu, dzień po dniu, drugi raz Jeszcze Polska... tu na Łużnikach. Obejrzał się, obejrzał się. Nie było w tym wyższości. Po prostu chciał sprawdzić. Bronek, Bronek Malinowski w Moskwie pierwszy, pierwszy złoty medal. A więc wygrał, wygrał w osiem minut i dziewięć sekund”, *Tak Bronisław Malinowski zdobywał złoto: „Załamały się czarne nogi Bayi”*, <https://www.polskieradio24.pl/7/129/Artykul/858643,Tak-Bronislaw-Malinowski-zdobywal-zloto-Zalamaly-sie-czarne-nogi-Bayi> (15.09.2020).

<sup>49</sup> M. Weber (2002), *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa: 17.

<sup>50</sup> Cała ta wstrząsająca i wzruszająca historia została opisana w pracy: T. Olszański (2000), *Jeśli nie wygram, umrę!* W: Tenże, *Osobista historia olimpiad*, Warszawa: 64-72.

złoty medal olimpijski jako najwyższą wartość zaryzykował, nie kalkulował, rzucił na szalę najwyższą wartość, jaką jest życie. W Międzynarodowym Komitecie Fair Play istnieje lista nazwisk sportowców, którzy podczas swej kariery podjęli racjonalne działania kierując się wartością *fair play*, narażając jednocześnie możliwość odniesienia zwycięstwa, zdobycia medalu czy ustanowienia rekordu. Przykładem takiego postępowania może być włoski bobsleista Eugenio Monti, który podczas igrzysk olimpijskich w Innsbrucku (1964) oddał swojego bobsleja przeciwnikowi, któremu złamała się płoza. Przeciwnik zdobył złoto, a Monti je stracił. Zyskał za to nie tylko uznanie Komitetu, ale całego humanistycznie zorientowanego świata sportowego i społeczności globalnej<sup>51</sup>. Innym bardzo aktualnym przykładem może być sytuacja jaka wydarzyła się podczas zawodów triathlonowych w Madrycie. Uczestniczący w nich młody Brytyjczyk, James Teagle, przez błąd na ostatnich metrach mógł stracić brązowy medal. Nie stracił go dzięki postawie *fair* jego rywala, Diego Mentríd. W kończącej triathlon rywalizacji biegowej obaj sportowcy byli blisko siebie. Dopiero na ostatnich kilometrach Teagle wypracował sobie nieznaczną przewagę nad Mentrídem. Na ostatnich metrach Brytyjczyk pomylił trasę. Zanim ponownie na nią wrócił, wyprzedził go Hiszpan, który spokojnie mógł przybiec do mety na trzecim miejscu. Jednak tego nie zrobił, przed metą zatrzymał się, poczekał na rywala i pozwolił mu zająć trzecie miejsce. Był bowiem przekonany, że rywal był lepszy i jemu należy się brązowy medal<sup>52</sup>.

Weber zwraca jeszcze uwagę na działania wynikające z indywidualnych nawyków, pewnych przyzwyczajzeń, automatyzmów, rutyny i nazywa je działaniami tradycyjnymi. Każdego dnia podejmujemy dziesiątki czy setki takich działań, nad sensownością których nie zastanawiamy się, ale wykonujemy je często bez udziału świadomości. Gdy rano wstaję z łóżka to nie zastanawiam się, czy warto się umyć, zjeść śniadanie, ubrać i pojechać do pracy. Na pytanie, dlaczego to robisz, odpowiadam, że tak robię zawsze, tak jest u nas przyjęte, tak działam każdego dnia. Tego rodzaju automatyzm dotyczy działań osób zajmujących różne pozycje w sporcie. Piłkarz przed treningiem zakłada spodenki, koszulkę, getry, korki itp. nie zastanawiając się, czy może lepiej byłoby ubrać sukienkę i sandały. Kibic podczas spotkania głośno dopinguje swoją drużynę i nie zastanawia się, czy może tym razem lepiej byłoby w ciszy obserwować boiskowe wydarzenia. Trener prowadzi przedmeczową

---

<sup>51</sup> A. Dąbrowska, A. Dąbrowski (1996), *Nagrody fair play w sporcie jako instrument edukacyjny*. W: Z. Żukowska [red.], *Fair play, sport, edukacja*, Warszawa: 179-193.

<sup>52</sup> Sz. Łożyński (2020), *Co za piękny gest hiszpańskiego triathlonisty*. „Zrobiłbym to jeszcze raz”, <https://sportowefakty.wp.pl/triathlon/900555/co-za-piekny-gest-hiszpańskiego-triathlonisty-zrobilbym-to-jeszcze-raz> (18.09.2020).

odprawę i nawet nie przychodzi mu do głowy, żeby zastąpić ją oglądaniem telewizji. Lekkoatleta przygotowujący się do skoku w dal, w sposób nieświadomy wykonuje różne rytualne ruchy, aby uzyskać maksymalną koncentrację. Hiszpański tenisista, Rafael Nadal<sup>53</sup>, przed każdym podaniem poprawia włosy, spodenki, dotyka dłońmi uszu i nosa. Wszystkie tego rodzaju działania cechuje pewien nawyk, dzięki czemu zwolnieni jesteśmy z każdorazowego analizowania sytuacji, dokonywania wyborów i podejmowania decyzji.

Trzeba w sposób jednoznaczny powiedzieć, że rozwój sportu polega, poza indywidualnymi i jednostkowymi rytuałami, między innymi na zanikaniu działań o charakterze tradycyjnym na rzecz zwiększenia znaczenia myślenia i działania pozytywnego, według terminologii Augusta Comte'a lub racjonalnego, według terminologii Maxa Webera. Możemy powiedzieć, parafrazując Webera, że mamy do czynienia z odczarowaniem sportu, który w społeczeństwie (po)nowoczesnym zdominowany jest przez naukę, technikę, nowoczesne technologie, ekonomikę, przedsiębiorczość, racjonalność i skuteczność.

Weber wyróżnia jeszcze jeden rodzaj działań społecznych, które nazywa afektywnymi lub emocjonalnymi. W przypadku takich działań trudno doszukiwać się w nich racjonalności lub też tradycyjnych schematów działania, wynikających z pewnego przyzwyczajenia czy tradycji. Są one zwykle konsekwencją potrzeby ekspresji określonych stanów emocjonalnych, takich np. jak smutek, żaloba, żal, wstyd, radość, duma, gniew, nienawiść, panika, stres, strach itp. Po katastrofie smoleńskiej całe zjednoczone społeczeństwo polskie opłakiwało i oddawało cześć ofiarom tego tragicznego wydarzenia. Śmierć czarnoskórego George'a Floyda, do której doszło 25 maja 2020 roku w Minneapolis w amerykańskim stanie Minnesota, była spowodowana działaniami bezwzględniego policjanta, który przez kilka minut, ignorując błagania mężczyzny, przyciskał jego kark kolanem do ziemi. Wydarzenie to wywołało falę zamieszek, podczas których wybijano okna, podpalano samochody, plądrowano sklepy, niszczone posterunki policji. Protesty rozlały się na inne miasta Stanów Zjednoczonych<sup>54</sup>. Angielscy kibice wszczynają bójki, podpalają samochody, demolują sklepy i restauracje po przegranym meczu w UEFA Champions League. Po każdym wygranym meczu Łukasz

---

<sup>53</sup> gbi (2012), *Serwisowe rytuały tenisistów. Na czym traci Roger Federer?* [https://www.sport.pl/tenis/1,64987,11338429,Serwisowe\\_rytuały\\_tenisistów\\_Na\\_czym\\_traci\\_Roger.html](https://www.sport.pl/tenis/1,64987,11338429,Serwisowe_rytuały_tenisistów_Na_czym_traci_Roger.html) (18.09.2020).

<sup>54</sup> *Zaskakująco gwałtowna skala protestów po śmierci George'a Floyda*, <https://www.dw.com/pl/zaskakuj%C4%85co-gwa%C5%82towna-skala-protest%C3%B3w-po-%C5%9Bmierci-georgea-floyda/a-53726439> (18.09.2020).

Kubot tańczy na korcie kankana, a zwycięzcy w MMA, z uniesionymi rękoma w górę, siadają okrakiem na oktagonie. Sam byłem uczestnikiem takiego emocjonalnego działania jednego z polskich kibiców, który na trybunach Stadionu Narodowego w Warszawie, podczas spotkania rozgrywanego w ramach Euro '2012, po strzeleniu w 57. minucie wyrównującego gola przez Jakuba Błaszczykowskiego drużynie rosyjskiej, rzucił się na mnie w radosnym uścisku i wydawał z siebie euforyczne okrzyki. W takich sytuacjach, dla zrozumienia takich działań niewłaściwe jest podejście racjonalne czy tradycjonalistyczne, ale bardziej wskazana jest empatia, zrozumienie emocjonalnego stanu partnera, podniecenia, radości i euforii.

Zdarza się jednak, że działania afektywne, na co zwrócił uwagę Goffman w swej teorii dotyczącej manipulowania wrażeniami, nie są wyrazem ekspresji emocjonalnej, ale skalkulowanej, instrumentalnie racjonalnej manipulacji, której celem jest osiągnięcie zamierzonego celu. Żebraczka płacze nad swym losem, aby wzbudzić współczucie i uzyskać jak najwyższą jałmużnę. Dealer samochodowy okazuje ponadnormatywną uprzejmość, aby skłonić klienta do nabycia marnego samochodu. Trener w przerwie meczu używa niecenzuralnych słów i mówi do zawodników podniesionym głosem, aby zmobilizować ich do większego zaangażowania na boisku i respektowania założeń taktycznych. Tyson przed walką, podczas spotkania z rywalem, staje się niepohamowaną bestią, wypowiada obraźliwe słowa po to, aby zastraszyć i zniechęcić do walki przeciwnika. Piłkarz po brutalnym faulu na przeciwniku, podnosi ręce do góry i udaje świętoszka, aby nie zostać ukaranym żółtą czy czerwoną kartką. Działania afektywne z różną częstotliwością i z różną siłą występują w poszczególnych kontekstach społeczno-kulturowych. Z licznych obserwacji wynika, że z największym natężeniem występują w relacjach osobistych i intymnych, podczas silnej identyfikacji grupowej i tożsamościowej. Dotyczy to takich kontekstów jak religijny, rodzinny, polityczny, narodowo-etniczny czy sportowy, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia i rywalizacji. Różnice występują także między poszczególnymi zbiorowościami. W naukach społecznych wyróżnia się społeczeństwa gorące i społeczeństwa zimne, w których publiczne manifestowanie swych emocji byłoby nie na miejscu, niewłaściwe, ale za to ceniona jest emotywna powściągliwość, umiar, dystans i opanowanie. Inna pod tym względem jest kultura arabska a inna anglosaska czy skandynawska. Znaczące różnice występują też w samym sporcie. Są dyscypliny, w których ekspresja emocjonalna zawodników, trenerów i kibiców stanowi stały i atrybutywny element rywalizacji. Należą do nich piłka nożna, piłka siatkowa, koszykówka, piłka ręczna, boks, MMA, żużel, futbol amerykański itp. Na drugim biegunie znajdują się takie dyscypliny jak golf, strzelectwo, łucznictwo, hippika, szybownictwo, szermierka, ale także tenis.

Choć w przypadku ostatniej z wymienionych dyscyplin zachodzą zmiany, polegające na przekraczaniu granic ekspresji emotywniej zarówno przez kibiców, a zwłaszcza zawodników, którzy gestykują i łamią rakiety po nieudanych odbiciach lub uderzają z całych sił i na osłep piłkę tenisową. Taka sytuacja miała miejsce podczas jednego ze spotkań w ramach US Open '2020, kiedy to lider rankingu ATP, główny kandydat do zwycięstwa, Serb Novak Djoković, nie wytrzymał ogromnej presji i po nieudanym zagranieniu z całych sił tak uderzył piłkę, że trafiła ona w szyję sędziny liniowej, co spowodowało utratę świadomości i osunięcie się na kort. Spotkała go za to sroga kara, a mianowicie dyskwalifikacja i pozbawienie rankingowych punktów, poniesienie wszystkich kosztów związanych z udziałem w wielkoszlemowym turnieju, pozbawienie go nagrody za awans do IV rundy w wysokości 250 tysięcy dolarów oraz zapłacenie kary za niestawienie się na konferencję prasową w wysokości 20 tysięcy dolarów<sup>55</sup>. Taki sposób ekspresji gniewu, złości, frustracji i niezadowolenia spotkał się z regulaminowymi karami, ale także z powszechnym potępieniem tego emotywnego działania przez globalną opinię publiczną. Tym bardziej, że kontekst tenisowy kojarzony jest z wysoką kulturą, taktem, stosowaniem etykiety, szacunkiem, powściągliwością emocjonalną. Taka reakcja partnerów działania jest wielce pouczająca i winna wpłynąć na modyfikację działań emocjonalnych „bohatera” wydarzenia jak i innych tenisistów.

## Sport jako sieć interakcji społecznych

Dotychczasowa analiza dotyczyła aktywności ludzi w sporcie z perspektywy jednostkowej. Dotyczyła ona jednostki w otoczeniu innych, w społeczności sportowej, jednak ci inni występowali jako bierni lub wirtualni (wyobrażeni) partnerzy działań społecznych. Idąc dalej w naszej analizie stwierdzamy, że ci inni, w wyniku naszych działań i naszych antycypacji, podejmują podobne działania wobec nas. Są to też z ich strony działania społeczne. Gdy ktoś wobec nas podjął działanie społeczne, my najczęściej

---

M. Motyka (2020), *Tenis. US Open: „guru” Novaka Djokovicia skomentował dyskwalifikację. Uważa, że Serba przygniotła presja*, <https://sportowefakty.wp.pl/tenis/899216/tenis-us-open-guru-novaka-djokovicia-skomentowal-dyskwalifikacje-uwaza-ze-serba> (19.09.2020); B. Bukowski (2020), *Tenis. US Open. Kolejna kara dla Djokovicia. Serb dostanie jeszcze mocniej po kieszeni*, <https://sportowefakty.wp.pl/tenis/898844/tenis-us-open-kolejna-kara-dla-djokovicia-serb-dostanie-jeszcze-mocniej-po-kiesz> (19.09.2020).

podejmujemy takowe wobec niego, jednak zanim to zrobimy, najpierw kierujemy uwagę wobec niego i staramy się zrozumieć sens motywacyjny i kulturowy jego działania, rozszyfrować, o co mu chodzi, co chce, co zamierza osiągnąć, mając oczywiście na uwadze kontekst i zasady kulturowe zbiorowości. Staramy się odczytać intencje partnera i sposób ich realizacji. W dalszej kolejności, mając na uwadze reguły kulturowe, staramy się jak najbardziej adekwatnie zareagować, jednocześnie nadając tej reakcji pożądane znaczenie motywacyjne i kulturowe. Po takiej analizie podejmujemy zasadne działania społeczne. Warto jednak wiedzieć, że nie zawsze i nie w każdej takiej relacji wykonujemy tak złożony deliberacyjny proces. Często podejmujemy działania w sposób instynktowny, odruchowy, podświadomy, intuicyjny lub poprzez wykorzystanie wcześniej przyswojonych schematów działania w takich czy podobnych sytuacjach<sup>56</sup>.

Przykładem może być autentyczna sytuacja, z którą spotkałem się w holu głównym AWF Warszawa. Zaczepia mnie wyraźnie zdenerwowany, rozemocjonowany i niechlujnie ubrany mężczyzna w wieku 30-40 lat i pyta mnie, czy mogę mu pomóc. Zaczynam analizę: co to za człowiek, co on tu robi (nie wygląda na studenta)? Wydaje mi się, sądząc po ubraniu i zachowaniu, że to jakiś nawiedzony facet, który szuka zaczepki. Myślę, gdyby rzeczywiście chciał jakiś problem rozwiązać, załatwić jakąś sprawę, to nie zwracałby się do mnie, przypadkowo napotkanej osoby. Pytam zatem siebie, czy potrzebna jest mi jakaś awantura w otoczeniu rzeszy studentów i pracowników znajdujących się w holu i przez niego przechodzących? Czy ja jestem akurat dobrym adresatem i czy mam ochotę na taką relację? Odpowiadam natrętnemu petentowi: nie mam czasu, bo śpieszę się na wykład i odchodzę szybkim krokiem. W ten sposób zamknąłem epizod. Na tym przykładzie wyraźnie widać, że działanie inicjujące (nieznajomy mężczyzna) i działanie reagujące (moja osoba) ma taką samą strukturę. Taka para przelotnych, jednorazowych (jednorundowych), zorientowanych na siebie działań nazywana jest w socjologii kontaktem społecznym. Do spotkanego kolegi z drużyny mówię cześć, on mi odpowiada i każdy z nas idzie swoją drogą. Podaję tenisiście piłkę, która wyleciała za kort, on ją łapie i odpowiada dzięki. Uśmiecham się do klubowej koleżanki, a ona też rewanżuje mi się miłym uśmiechem. Fauluję zawodnika na boisku i w odpowiedzi otrzymuję kopniaka w kostkę. Wpadam na trenera wychodząc z szatni, mówię przepraszam, on odpowiada: nic się nie stało. Przywołane przykłady dotyczą kontaktów bezpośrednich, ale warto wiedzieć, że mogą one mieć też charakter pośredni i zachodzić w różnym czasie. Odbieram telefon i słyszę głos, czy chciałby pan obejrzeć

---

Por. P. Sztompka (2005), dz. cyt.: 87-111.

dzisiaj walkę bokserską, transmitowaną w systemie pay-per-view, odpowiadam: nie, dziękuję. Otrzymuję od studenta maila z pytaniem, czy zachciałby pan profesor być promotorem mojej pracy magisterskiej na temat obciążeń treningowych, odpowiadam: nie mam kompetencji w tym zakresie. Proszę skontaktować się z pracownikami katedry teorii i praktyki sportu. Pośredni i zachodzący nie w tym samym czasie kontakt społeczny został zakończony.

Charakterystyczną cechą kontaktu społecznego jest to, że ma on charakter ograniczony w czasie, krótki, chwilowy, przelotny i nie rodzi najczęściej poważnych konsekwencji. Może jednak stanowić punkt wyjścia, być zaczynem, impulsem i inspiracją do dalszych obustronnych działań. Kiedy w latach siedemdziesiątych XX wieku byłem trenerem młodziczek i junierek w sekcji kajakowej Klubu Sportowego „Spójnia” Warszawa na zajęcia przyszła dziewczynka, która zadała mi pytanie, czy trudno jest utrzymać równowagę w kajaku wyczynowym. Wytłumaczyłem jej, że jest to dość skomplikowana sprawa, ale jak widać, można tę umiejętność sobie przyswoić. Na tym kontakt się zakończył. W następnym tygodniu pojawiła się ponownie i zapytała, czy mogłaby spróbować. I tak rozpoczęło się działanie społeczne, a właściwie sekwencja działań zainicjowanych oczekiwaniami dziewczynki oraz moimi reakcjami i oczekiwaniami. W ten sposób chwilowy kontakt stał się impulsem dalszych, stałych kontaktów, wspólnych działań i harmonijnej współpracy, której efektem było zdobycie przez nią mistrzostwa Polski. Opisana sytuacja ukazuje obustronne działania społeczne, ułożone w sekwencję wzajemnych działań w taki sposób, że ja działam orientując się na ciebie, ty działasz orientując się na mnie itd. Kolejne rundy działań ulegają nieustannej modyfikacji w wyniku nie tylko antycypacji działania w zależności od oczekiwań, ale konkretnych działań partnera, od tego, co robi i mówi. Takie działania społeczne, które cechuje dynamiczna i ciągła sekwencja skierowanych na siebie wzajemnych działań nazywamy w socjologii interakcją<sup>57</sup> Każdy z nas każdego dnia jest uczestnikiem wielu takich interakcji: uczestnictwo w zajęcia na uczelni, rozmowa z koleżanką, wizyta w banku, udział w dyskotecie, randka, uczestnictwo w uroczystości weselnej, wspólny trening siatkarski, rozgrywanie meczu w tenisa, kibicowanie na stadionie itp. Doskonałym przykładem tak rozumianej interakcji, w której zachowana jest jedność osób, miejsca, czasu i ciągłość akcji, może być mecz finałowy na Wimbledonie ‘2019 pomiędzy Novakiem Djokoviciem a Rogerem Federerem. Serb ostro podaje piłkę w linię prawej strony karo i biegnie na prawą stronę kortu, bo antycypuje, że Szwajcar forhendowym returnem właśnie tam zagra, ale on dostrzega zmianę pozycji przeciwnika i posyła piłkę „przeciw nogom” na przeciwną stronę kortu,

---

<sup>57</sup> Por. P. Sztompka (2005), dz. cyt.: 87-111.

Djoković hamuje, zmienia kierunek ruchu, dochodzi do piłki i zagrywa *drop shota* tuż za siatkę, licząc na to, że partner nie zdoła do niej dojść, ale, jak zwykle, szybki Federer dochodzi i smeczuje ją wzdłuż linii kortu<sup>58</sup>.

Powyższy przykład spełnia wszystkie warunki interakcji społecznej, tj. ci sami, obecni w tym samym miejscu i tym samym czasie partnerzy podejmują ciągłe, wzajemne działania według zaakceptowanych reguł postępowania. Każdy z uczestników interakcji tak działa, aby partner nie był w stanie skutecznie odpowiedzieć. W tym konkretnym przypadku chodzi o takie zagranie piłki, które nie pozwoli partnerowi na jej odbicie na swoją stronę kortu.

Pozostając przy interakcji bezpośredniej warto zwrócić uwagę na charakterystyczne odległości, dystanse między partnerami, uzależnione od charakteru interakcji. Edward Hall wymienia cztery rodzaje dystansów, a mianowicie intymny (1-1,5 stopy), osobisty (1,5-4 stopy), socjalny (4-12 stóp) i publiczny (powyżej 12 stóp). Pierwszy z nich dotyczy członków rodziny, kochanków; drugi przyjaciół czy znajomych, trzeci przełożonych z podwładnymi; czwarty księdza na ambonie, polityka na trybunie czy sportowca na stadionie. Nierzadko zdarza się, że aktorzy sceny sportowej wykorzystują grę dystansami do manipulowania wrażeniami sportowego otoczenia. Jako zawodnik prowadzę pogawędkę z prezesem klubu, aby pokazać, w jakich z nim jestem zażyłych stosunkach. Prezydent Polski idzie z gratulacjami po wygranym meczu do szatni piłkarzy, aby okazać całemu społeczeństwu swą bliskość, normalność i zwyczajność. Poklepuję po plecach sędziego na piłkarskim boisku, aby oznajmić innym, że sędzia jest moim przyjacielem. Sędziowie przesłuchują na sali sądowej stadionowego chuligana znajdując się w znacznym od niego oddaleniu (a teraz także, ze względu na Covid-19, także pleksiglasową szybą), aby było jasne, że nie jest to towarzyskie spotkanie. Dystanse podczas interakcji są zróżnicowane historycznie, społecznie i kulturowo. Przykładowo różnice te są bardzo widoczne między interakcjami w kulturze arabskiej i anglosaskiej. Interakcyjne dystanse są również uzależnione od otoczenia przestrzennego, kontekstu sytuacyjnego, kształtu i formy rzeczywistości, w której zachodzą. Mają też swoje dyscyplinarne uwarunkowania, a mianowicie fizyczny dystans nie występuje między zawodnikami w sportach kontaktowych, takich jak np. zapasy, judo, boks, piłka nożna, koszykówka oraz występuje w sportach niekontaktowych, takich jak pływanie, lekkoatletyka, podnoszenie ciężarów, golf, tenis, strzelectwo, szybownictwo itp. Duży dystans występuje zwykle między rywalizującymi zawodnikami a kibicami.

<sup>58</sup> TG (2019), *Ten mecz będzie się wspominać latami. „Najbardziej ekscytujący finał, w jakim grałem”* <https://eurosport.tvn24.pl/tenis,115/final-wimbledonu-2019-roger-federer-i-novak-djokovic-po-meczu,952841.html> (20.09.2020).

Do tej pory koncentrowaliśmy przede wszystkim uwagę na interakcjach między dwiema osobami (*diada*). Interakcja ulega komplikacji, gdy biorą w niej udział trzy osoby (*triada*) lub większa ich liczba<sup>59</sup>. Gdy mamy do czynienia z większą liczbą uczestników interakcji, to wtedy mówimy, że mamy do czynienia z siecią interakcyjną, którą George H. Mead nazywał działaniem łącznym a Erving Goffman zgromadzeniem. Z sytuacjami takimi spotykamy się bardzo często, a mianowicie kiedy w interakcyjnym spotkaniu bierze udział większa liczba osób. Taka sytuacja występuje podczas seminarium doktorskiego, zebrania wspólnoty mieszkaniowej, uroczystości weselnej, obrad okrągłego stołu, posiedzenia zarządu spółki, zebrania rodziców z wychowawcą klasy, kolegium rektorskiego w szkole wyższej, narady członków partii politycznej, spotkania prezydenta z korpusem dyplomatycznym, zgromadzenia episkopatu narodowego, wspólnego ogniska na biwaku, uroczystości w gronie rodzinnym z okazji imienin czy posiedzenia członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W wymienionych sytuacjach mamy do czynienia z jednością czasu i miejsca określonej liczby osób, które podejmują interakcje w wielu kierunkach i z wieloma partnerami. Różnica między różnymi sytuacjami polega na tym, że w części z nich sieć interakcji jest bardziej chaotyczna, płynna, fluktuująca i zmienna, w innych natomiast bardziej uporządkowana, ukierunkowana, zogniskowana i dookreślona tematycznie. Podczas imienin wszyscy mówią jednocześnie, z partnerami z lewej, prawej strony lub siedzącymi naprzeciwko i każdy mówi na inny temat, podczas seminarium interakcje są zogniskowane na profesorze, każdy z uczestników zbiera głos po jego udzieleniu i wypowiada się na określony temat<sup>60</sup>.

Z siecią interakcji mamy do czynienia w sporcie, w ramach którego organizowane są różnorodne spotkania, narady, odprawy, posiedzenia, walne zebrania, konferencje prasowe, kongresy naukowe, uroczystości rocznicowe, otwarcia i zakończenia imprez sportowych. Podczas wymienionych zgromadzeń dochodzi do sieci interakcji mniej lub bardziej uporządkowanych. Jako przykład działania łącznego wskażmy na mecz piłkarski, podczas którego na boisku w różnorodne interakcje wchodzi zawodnicy oraz sędzia spotkania. Oto fragment sprawozdania na żywo finałowego spotkania piłkarskiego Ligi Mistrzów UEFA 2019/20, które zostało rozegrane pomiędzy drużynami Bayernu Monachium i Paris Saint-Germain w dniu 23 sierpnia 2020 roku na Estádio José Alvalade w Lizbonie. „Kolejna fantastyczna interwencja

---

<sup>59</sup> G. Simmel (1975), *Socjologia*, Warszawa; J. Szczepański (1969), *Socjologia: rozwój problematyki i metod*, Warszawa: 393-404; J. Szacki (1981), *Historia myśli socjologicznej*, t. 2, Warszawa: 505-514.

<sup>60</sup> Por. P. Sztompka (2005), dz. cyt.: 87-111.

Neuera. Niemiec tym razem nogą wybił strzał z bliska Marquinhosa, którego świetnie obsłużył wcześniej Di Maria. Coman zmieniony przez Perisicia, Ganbry przez Coutinho. Dośrodkowanie w kierunku Mbappe, ten markuje strzał, przepuszczając piłkę i próbując tym samym zmylić Neuera. Niemiec czujny, łapie piłkę z kamienną twarzą. Dośrodkowanie z rzutu różnego, piłka wybita pod nogi Alaby. Austriak huknął zza pola karnego, ale bardzo niedokładnie. Coman znów w akcji. Taniec z piłką, dośrodkowanie i interwencja obrońcy. Rzut różny. Zmiana w PSG. Verratti za Paredesa. Kolejna centra na zamykającego akcją Comana. Francuz wstrzelił piłkę w pole karne, piłkę sprzed linii wybił obrońca! Ciężkie chwile PSG. Kimpembe uprzedził Lewandowskiego, który próbował dojść przed bramką do podania z lewej strony i zakończyć akcję uderzeniem głową. Kimmich dośrodkował, piłka otarła się o zawodnika PSG i trafiła prosto na głowę Comana, który uderzył precyzyjnie, w lewy róg bramki Navasa! Gol dla Bayernu! Coman! PSG zamknięte na własnej połowie, choć być może taką taktykę francuski zespół obrał specjalnie, by w odpowiednim momencie, kontrując, wykorzystać szybkość Di Marii, Neymara, a przede wszystkim Mbappe<sup>61</sup>.

Przedstawiony fragment ukazuje zaledwie pewien wąski wycinek interakcyjnej, boiskowej sceny, bowiem koncentruje uwagę jedynie na tym, co najważniejsze z punktu widzenia śledzącego wydarzenie kibica. Całkowicie pomija setki interakcji werbalnych i pozawerbalnych między zawodnikami własnej drużyny oraz drużyny przeciwnej, które przebiegają jednocześnie w różnych częściach boiska i między różnymi piłkarzami. Podczas spotkania mają miejsce zarówno interakcje zogniskowane jak i niezogniskowane. Za zogniskowane należy uznać wszystkie te, które występują w centrum boiskowej sceny, a mianowicie w miejscu, gdzie toczy się między zawodnikami walka o piłkę, o jej zdobycie i jej posiadanie, a w konsekwencji jej ułożenie w bramce przeciwnika. Za niezogniskowane uznajemy wszystkie pozostałe, które toczą się nieustannie i mają różny charakter. Można śmiało powiedzieć, że mecz piłkarski to interakcyjny spektakl, w którym dwa zespoły aktorów realizują interakcyjne scenariusze napisane przez trenerów, w których zwykle chodzi o ich wierną realizację i uniemożliwienie tegoż aktorom zespołu przeciwnego. Jednak w przeciwieństwie do spektaklu teatralnego, w którym wszystkie interakcje są wytrenowane, precyzyjnie odgrywane i nie ma zespołu, który utrudniałby zrealizowanie scenariusza, podczas spotkania piłkarskiego, to na boisku sportowym, w wyniku dynamicznie zmieniającej się

<sup>61</sup> *Liga Mistrzów. Bayern – PSG (relacja)*, <https://eurosport.tvn24.pl/pilka-nozna,105/psg-bayern-monachium-wynik-na-zywo-i-relacja-live-final-ligi-mistrzow,1027486.html> (24.09.2020).

sytuacji i okoliczności, istnieje duży margines swobody dla aktorów piłkarskich, którzy kreują i improwizują nierzadko niekonwencjonalne i spontaniczne interakcyjne sieci działań, będące wynikiem zmieniającej się sytuacji na boiskowej scenie.

W przedstawionym przykładzie mamy do czynienia z wielością różnorodnych interakcji podejmowanych przez różnych partnerów (w różnych konfiguracjach), uczestniczących w tej samej sytuacji, w tym samym spektaklu, w tym samym wydarzeniu. Często spotykany jest inny typ interakcji, a mianowicie powtarzalny. W takim przypadku ci sami partnerzy nie poprzestają na jednym interakcyjnym epizodzie, ale powtarzają go w mniej lub bardziej regularny sposób. Gdy uczestniczę w zawodach szermierczych, to spotykam kolegę z innego klubu. Wtedy wchodzimy w interakcję werbalną (gadamy sobie), ale także w rywalizacyjną (na planszy). Są to spotkania bardziej lub mniej regularne, często od czasu do czasu. Taka interakcja może przekształcić się w regularną. Dzieje się tak wówczas, gdy interakcje powtarzają się i układają w pewną czasową sekwencję. Taka sytuacja ma przykładowo miejsce wówczas, kiedy po treningu każdego dnia idę na obiad do klubowej stołówki i spotykam tego samego kucharza wydającego posiłek. Nie dotyczy to tych dni, kiedy wyjeżdżam z drużyną na zawody. Jeśli któregoś dnia lub przez kilka dni nie pojawię się na obiedzie, to nie rodzi to dla mnie żadnych negatywnych konsekwencji, co najwyżej kucharz może być zdziwiony z powodu mojej obiadowej absencji. Jednak może być tak, że niezrealizowanie jakiejś interakcji może wywołać negatywne reakcje ze strony partnerów, poważne konsekwencje w postaci sankcji społecznych. Gdy jako profesor nie przyjdę na wykład, to oburzeni są studenci, a dziekan wzywa mnie na rozmowę dyscyplinującą, gdy jako zawodnik nie przychodzę na treningi, to trener upomina mnie, a w konsekwencji może zastosować kary finansowe, gdy jako reprezentant nie wypełniam przedmeczowych interakcyjnych (taktycznych) założeń, to jestem zdejmowany z boiska i siadam na ławce rezerwowych. W socjologii tego typu interakcje nazywa się regulowanymi normatywnie.

Interakcje między tymi samymi partnerami, układające się w pewną sekwencję, powtarzalne, regularne i regulowane określamy jako stosunek społeczny. Przykładów stosunków społecznych jest wiele, w których uczestniczymy każdego dnia w różnych kontekstach społecznych: nauczyciel-uczeń, lekarz-pacjent, sprzedawca-kupujący, ksiądz-wierny, biznesmen-pracownik, bankowiec-klient, rektor-profesor itp. Występują one także w sporcie: zawodnik-zawodnik, trener-zawodnik, fizjoterapeuta-zawodnik, prezes klubu-trener, sponsor-prezes klubu, menager-trener, minister sportu-dyrektor departamentu, sędzia-zawodnik, dziennikarz sportowy-trener, dyrektor szkolenia-dietetyk itd. Gdy analizujemy stosunek społeczny, to dochodzimy

do przekonania, że nie zachodzi on między pełnymi, wielowymiarowymi i konkretnymi osobami, ale raczej jako nosicielami określonych pozycji (statusów) i związanych z nimi ról społecznych. Zatem stosunek społeczny to szczególna, idealna i społecznie narzucona rama, pewien schemat działania osób, które zajmują określone pozycje społeczne i przypisane do nich role<sup>62</sup>. Osoby takie nie działają dowolnie, spontanicznie, przypadkowo, ale w sposób dość precyzyjnie określony przez społeczeństwo, zgodnie z „napisanymi scenariuszami” działania. Każda z osób dąży w sposób bardziej lub mniej udany do owego normatywnego wzoru. Każdy sportowiec doskonale wie, że są lepsi i gorsi trenerzy, ale także trener wie, że tylko niektórzy zawodnicy zasługują na grę w podstawowym składzie, reprezentowanie klubu czy grę w reprezentacji narodowej. Każdy piłkarz wie, że są lepsi i gorsi sędziowie, ale także wie każdy sędzia, że są nieznośni piłkarze, którzy przekraczają przepisy gry, wszczynają awantury na boisku i kontestują decyzje sędziego. Realizacja stosunku społecznego poprzez wielorakie interakcje osób zajmujących określone pozycje w sporcie dokonuje się poprzez wypełnianie tej społecznej ramy charakterystyczną treścią. Stosunek społeczny nie jest sumą tych interakcji, ale raczej normatywnym i społecznie ustalonym schematem, pewnym pożądanym wzorem interakcji osób zajmujących określone pozycje i zobligowanych do działań zgodnie z przypisanym do pozycji scenariuszem. Zatem możemy powiedzieć, że jest on procesem społecznym, nieredukowalnym do konkretnych działań jednostkowych, ale jednocześnie ograniczający i wymuszający na partnerach społecznie określone działania<sup>63</sup>. Przykładowo, sędzia podczas spotkania piłki ręcznej nie może improwizować, ale działać wobec zawodnika zgodnie z normatywnym scenariuszem roli, charakterystycznym dla pozycji sędziego. Zawodnik może działać wobec sędziego w określonych, normatywnych i wynikających ze scenariusza roli ramach.

Omawiane stosunki społeczne w sporcie mają bardzo różny charakter. Przywołajmy zatem kilka klasyfikacyjnych kryteriów, które pozwolą uporządkować i lepiej zrozumieć stosunki społeczne. Mówiliśmy, że stosunki społeczne są określane przez zajmowane pozycje i przypisane do nich role. W literaturze socjologicznej wyróżnia się pozycje przypisane i osiągnane. Pierwsze z nich nabywamy bez naszej woli, z biologicznej determinacji i nie mamy na nie wpływu. Płeć decyduje o tym, czy jesteśmy zawodniczką lub zawodnikiem, wiek, czy jesteśmy młodzikiem, juniorem, kadetem, seniorem

---

<sup>62</sup> Amerykański klasyk socjologii, Talcott Parsons, używał zbitki pojęciowej „pozycjo-roli”, przez co wskazywał na bardzo silny związek pozycji i roli. Por. T. Parsons (1972), *Szkice z teorii socjologicznej*, Warszawa.

E. Durkheim (1968), *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa.

czy sportowym emerytem. Drugie nabywamy w wyniku naszych decyzji, dążeń, starań i zabiegów. Podkreśla się tutaj indywidualizm, podmiotowość, suwerenność i autonomię w podejmowaniu decyzji dotyczącej aspiracji, celów i koncepcji życia. W tym przypadku nasze życie jest w naszych rękach i jesteśmy kowalami swego losu. Od nas zależy, czy będziemy mieli aspiracje rodzinne, edukacyjne, zawodowe, naukowe, merkantylne, władcze czy sportowe. Pozostając przy tych ostatnich, powiedzmy wprost, że to od nas samych zależy stosunek do sportu, czy będziemy uważali go za zbędną dziedzinę życia, a może będzie interesował nas jego spektatorsko-konsumpcyjny wymiar, może zechcemy uczestniczyć w jego zabawowo-rekreacyjnych formach, a może zdecydujemy się na jego wyczynowe i profesjonalne uprawianie. W ten sposób będziemy zajmowali pozycję kibica czy też widza, rekreanta czy amatora aktywności sportowej lub wyczynowego czy profesjonalnego tenisisty, golfisty, pięściarza, kierowcy rajdowego, koszykarza czy piłkarza. Niektóre z wymienionych pozycji osiąga się łatwo, bez trudu, nakładu pracy, inne natomiast wymagają predyspozycji wrodzonych i ciężkiej oraz długotrwałej pracy nad sobą. Zostanie kibicem lub uczestnikiem dowolnej aktywności sportowej nie jest skomplikowane i praktycznie dla każdego pozycje te są dostępne. Natomiast zostanie piłkarzem Bayernu Monachium, koszykarzem NBA, kierowcą Formuły 1 czy finalistą US Open jest możliwe dla nielicznych, którzy posiadają warunki psycho-fizyczne, zdolności, talenty i są zdolni do wykonywania tytanicznej pracy w doskonaleniu swych sportowych kompetencji.

Warto jeszcze przy omawianiu kwestii stosunków społecznych zwrócić uwagę na kryterium motywacji jednostek, które wchodzi w trwałe i normatywne relacje. W literaturze przedmiotu wyodrębnia się autoteliczne i instrumentalne stosunki społeczne. Warto w tym miejscu przywołać klasyka niemieckiej socjologii, Ferdinanda Tönniesa, który wyodrębnił wolę naturalną (*Gemeinschaft*) i wolę racjonalną (*Gesellschaft*). Pierwszy typ woli jest charakterystyczny dla wspólnoty, drugi natomiast dla stowarzyszenia<sup>64</sup>. Ze stosunkami autotelicznymi<sup>65</sup> mamy do czynienia wówczas, kiedy partnerzy podejmują działania w wyniku wewnętrznej potrzeby takiego działania,

---

<sup>64</sup> F. Tönnies (1975), *Wspólnota i społeczeństwo jako typy więzi międzyludzkich*. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych*, Warszawa: 46-65.

<sup>65</sup> Na znaczącą rolę stosunków autotelicznych w życiu społecznym zwracał uwagę klasyk niemieckiej socjologii Georg Simmel, który uważał, że istotą człowieka jest towarzyskość najlepiej wyrażająca się w zabawie. G. Simmel (1975), *Socjologia*, dz. cyt.

kiedy celem jest właśnie takie działanie, wynika ono z potrzeby miłości, radości, gry, zabawy, przyjaźni czy towarzyskiego spotkania. Z drugim rodzajem stosunku mamy do czynienia wtedy, kiedy uczestnictwo nie jest traktowane jako cel sam w sobie, ale jako instrument, środek, sposób uzyskania dostępu do jakiś korzyści, cenionych dóbr materialnych lub niematerialnych. W tym przypadku samo uczestnictwo i stosunek społeczny nie mają dla partnerów wartości. Wykorzystując tę klasyfikację do analizy sportu, z łatwością wskazujemy na autoteliczne formy uczestnictwa w nim, które są podejmowane z potrzeby ekspresji osobowości, radości i potrzeby gry. Najczęściej występują one w takich sektorach kultury fizycznej jak rekreacja ruchowa, turystyka, sport powszechny i dla wszystkich. Instrumentalne motywacje są obecne na gruncie sportu wyczynowego i profesjonalnego, ale także w rehabilitacji ruchowej oraz w pewnym zakresie w wychowaniu fizycznym.

Kończąc omawianie zagadnienia dotyczącego szczególnego typu interakcji społecznej, jakim jest stosunek społeczny, zdając sobie sprawę z tego, że nie wyczerpaliśmy do końca podjęto problemu, kończymy w tym miejscu, jednocześnie wskazując, że w społeczeństwie występuje bardziej lub mniej uporządkowana wielość stosunków społecznych, która przybiera formę organizacji nieformalnej lub formalnej, nazywanej po Weberowsku biurokracją<sup>66</sup>. Jesteśmy także świadomi pominięcia zagadnienia struktury społecznej<sup>67</sup>, rozumianej jako forma organizacji sieci relacji między różnymi jednostkowymi i zbiorowymi elementami, ale także działań zbiorowych i ruchów społecznych, których charakterystycznymi cechami jest ukierunkowanie na cel, na wywołanie najczęściej jakiejś zmiany społecznej oraz niezinstytucjonalizowanie i niesformalizowanie. Przykładem mogą być ruchy na rzecz wyeliminowania ze sportu rasizmu i wszelkiego rodzaju ksenofobii czy ruchy działające na rzecz czystości sportu i szacunku dla każdego jego uczestnika, ale także wiele innych, walczących o mniej lub bardziej istotne sprawy<sup>68</sup>.

---

<sup>66</sup> Typ idealny biurokracji Max Weber przedstawił przy okazji analizy podstaw prawomocności władzy. Biurokracją określił władzę prawomocną, opartą na normach prawnych i kompetencji osób sprawujących tę władzę. M. Weber (1975), *Trzy czyste typy prawomocnego panowania*. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych*, Warszawa: 540.

<sup>67</sup> Zainteresowanego tą problematyką czytelnika odsyłam do monografii: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.] (2016), *Kultura fizyczna a struktura społeczna*, Warszawa.

<sup>68</sup> R. Chwedoruk (2015), *Protesty kibiców piłkarskich w Polsce w XXI wieku. Analiza ruchu społecznego*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, XI(2): 84-114.

## Podsumowanie

Podsumowując dotychczasowe analizy możemy stwierdzić, że dzięki wykorzystaniu dominującego we współczesnej socjologii sportu podejścia teoretycznego, a mianowicie interakcjonizmu społecznego, udało się, przynajmniej częściowo, poznać rzeczywistość sportu rozumianego jako nieustanny, dynamiczny i stale modyfikowany proces aktywnych i działających ludzi. Ludzi, którzy permanentnie wchodzą w relacje z innymi i w otoczeniu innych. Rozpoczęliśmy naszą analizę od zachowania, a więc od tego elementu aktywności sportowej, który z perspektywy obserwatora zewnętrznego jest ruchem fizycznym, nieukierunkowanym, niesformalizowanym i posiadającym bardzo ograniczoną zawartość symboliczną. Zakończyliśmy natomiast na interakcji społecznej oraz jej szczególnej odmianie, jaką jest stosunek społeczny, czyli na interakcji mającej swoje formalne ramy i zachodzącej między pozycjami (statusami) sportowymi i przypisanymi do tych pozycji rolami sportowymi. Całość stanowi opis podstawowej materii sportowej, jaką jest aktywność ludzi w sporcie, ale nie podejmowana w samotności, ale względem innych i w obecności innych, w przestrzeni międzyludzkiej.

Wykorzystany język socjologii, o wiele bogatszy od języka potocznego, umożliwił lepsze zrozumienie, bardziej dogłębne poznanie tego, co dzieje się każdego dnia w tej dziedzinie życia, jaką jest sport właśnie. Pozwolił wyodrębnić to, co w obserwacji potocznej wydaje się identyczne lub podobne, ale także ukazać podobieństwa tego, co z pozoru jawi się jako odrębne.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że aktywność ludzi w sporcie przebiega w przestrzeni międzyludzkiej i przybiera różne postaci, a mianowicie nieustannie się zmienia, fluktuuje i ewoluuje, przechodząc od jednej postaci do drugiej, od prostej i nieskomplikowanej do złożonej i z liczną siecią powiązań.

Patrząc na sport z pozycji interakcji z łatwością zauważamy, że jego podstawowymi składowymi nie są jednostki, ani zbiorowości, ale interakcje, wzajemne oddziaływania, stosunki międzyludzkie, sytuacje i ich negocjowanie. Tak rozumiany sport jest nieustannie modyfikowany, modernizowany i kreowany. Jest on w opozycji do sportu rozumianego jako układ stabilnych i utrwalonych systemów, struktur, pozycji i ról społecznych. Jednak wydaje się, że mimo wyraźnie zarysowanych antynomii w rozumieniu sportu, wśród większości interakcjonistów dominuje pogląd, iż ów dynamizm i zmienność sportu, wyłaniająca się z interakcyjnej analizy, jest ograniczana pochodzącymi z zewnątrz względnie stałymi elementami, takimi jak wartości, normy i wzory zachowań charakterystyczne dla kultury sportowej, ale także sportowymi pozycjami i realizowanymi rolami.